ROK V. Nr. 29 (1039)

SŁOWO

Wilno, Sobota 6-go lutego 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 68
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego 9
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 28
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA—ul. Mickiewicza 24

PRENUMERATA miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedyńczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 g za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świąteczny oraz z prowincji o 25 proc. drożej

Ryga, 5 lutego.

Niejednokrotnie podkreślano już, że psychologja państewka kowieńskiego niema podobnej sobie wśród cywilizowanych mocarstw Europy. Zdarzają się tam lapsusy, i polityczne, i społeczne, wprost niesłychane, wyrastają dziwolągi, niespotykane gdzieindziej. Dzisiejsza niepodległa Kowieńszczyzna wygląda na złośliwą zabawę w państwo. Gdyby dla mocarstw wydawane były podręczniki, niewątpliwie znalazł by się tam obraz Litwy, z podpisem: jakim niepodległe i szanujące się państwo być nie powinno. O curiosach bytu kowieńskiego pisaliśmy już nieraz. Niepodobna jednak ominąć ostatniego, zlęgniętego w umyśle współpracownika urzędowego organu «Lietuvy».

W piśmie tem zamieszczony był niedawno artykuł w sprawie katastrofalnej sytuacji studentów uniwersytetu kowieńskiego i ewentualnych środków zaradzenia złemu. Na początku autor skreśla obraz obecnej sytuacji i bytu akademickiego w Kownie. Stwierdza, że społeczeństwo akademickie nie posiada warunków na dalsze studja. Ogół studentów żyje w nędzy. Zarobki w urzędach i kancelarjach prywatnych są minimalne, zabierają zaś studentom dużo czasu. Rosnąca wciąż konkurencja inteligencji, wypiera studentów z różnych stanowisk i brak posad zmusza akademików do porzucania uniwersytetu dla szukania zarobków na prowincji. — Źle jest naprawdę. Zgoda. — Jakież zatem środki zaradcze proponuje redaktor urzędowego pisma kowieńskiego?

Zapewne niejeden myśli, iż nawołuje rząd do wglądnięcia w panujące obecnie stosunki i do sanacji. Być może inny przypuszcza, że z gorącym zwraca się apelem do społeczeństwa, nawołując do okazania pomocy przyszłym podwalinom narodu. Czy też w specjalnem opodatkowaniu rządowem, samorządowem lub prywatnem, na rzecz nauki i oświaty, widzi jedyny ratunek? Czy w budżecie państwowym chciałby autor widzieć sumy wyasygnowane na większe stypendja?—Otóż nic podobnego...

Urzędowy organ, „niepodległej, młodej republiki demokratycznej litewskiej" jest zdania, że fundamenty każdego narodu, podwaliny przyszłego państwa, ci wybrańcy losu i nauki, którzy kiedyś zasiądą na fotelach ministerjalnych, którzy kierować będą nawą państwa, elita Litwy, bo jej inteligencja, obecna młodzież akademicka, powinna, jeżeli chce się nadal uczyć... wziąć się do pracy fizycznej. A więc proponuje „Lietuva" różnego rodzaju zarobki, pogrążonej nad książką młodzieży: sprzedaż gazet na ulicach, usługiwanie w restauracjach, pełnienie funkcji woźnych w urzędach państwowych, gońców hotelowych, zamiatanie ulic, stróżów nocnych, szwajcarów kinematograficznych, i t. d. (dosłownie!!)... «Lietuva» z całym zasobem cynizmu, czy też głupoty, przytacza przykłady wyjęte z biografji wielkich ludzi, gdzie znajdujemy, że niektórzy uczeni głośni i genjalni artyści, i wybitni politycy, zamiatali w młodości ulice.

To prawda, że przeszli do historji ludzie, czczeni przez cały świat cywilizowany, dzięki niezłomnemu hartowi duszy przez różne losy koleje. Były to jednak nieliczne wyjątki, obdarzone siłą nieludzką wprost, bo genjalną. Wieleż jednak legło po drodze?! Dlaczego nie wymienia ich dziwny pomysłowiec litewskiego organu?..

Czy nie zdaje sobie, autor smutnego artykułu, sprawy, jaki wpływ wywiera na kształtowanie się umysłowości młodej środowisko i wieczne obcowanie z ludźmi ciemnemi, o niskiej umysłowości! Czy zdaje sobie sprawę jak wielki trzeba mieć zasób energji niespożytej, woli i miłości nauki, żeby w dzień zamiatać ulice, sprzedawać gazety, usługiwać w restauracjach, a wieczorem studjować dzieła naukowe?! I wieleż to osób z pośród tych setek studentów uniwersytetu kowieńskiego taką niepożytą wolę by wykazało?!

Oto w chwili, gdy cały świat cywilizowany wytęża myśl w kierunku tworzenia jaknajlepszych warunków pracy dla przyszłych kierowników narodu i państwa,—publicyści urzędowi na Litwie proponują im posady kelnerów i woźnych. Naprawdę źle jest w Kownie...

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM L. O. P. P.

IBN SEUD.

Abd-el-Krim marokański zawiódł oczekiwania Islamu. Nie jemu stanąć na czele ogromnego ruchu panislamskiego i poprowadzić Islam do odzyskania potęgi utraconej. Nowy podnosi się mąż opatrznościowy i mocarny, tym razem na wybrzeżu morza Czerwonego i podobnie jak Abd-el-Krim Francji tak on rzuca wyzywającą rękawicę Anglji.

Jest nim Arab, sułtan Nedżu a obecnie i król Hedżasu, wódz Wahabitów, wielki wojownik i polityk zarazem—Ibn Seud.

Anglja, rozporządzająca się jak szara gęś po całej Arabji, od Eufratu do Adenu, od Suezu do zatoki Perskiej, to trzymająca pod swoim protektoratem ten lub owy arabski emirat, to niebywałemi jakiemiś traktatami przywiązując do siebie te lub owe „królestwo" arabskie, to znowuż faktycznie opanowując które z „księstw" (imamatów) arabskich, prowadziła ustawicznie politykę *divide et impera*, podtrzymując nieustanne w Arabji wrzenie. Najpowolniejszem narzędziem w ręku Anglji był ród Haszemitów. Obsadziła nim Anglja «królestwo» Hedżasu wynosząc na tron Hedżasu króla Ali'ego z rodu Haszemitów. Za stolicę miał Dżeddah lecz w granicach państwa oba święte miasta, i Mekkę i Medinę.

Czegoż więcej było Anglji potrzeba?

Sułtanem atoli Nedżu (same centrum Arabji) był Ibn Seud, którego już miał na bacznej uwadze nie od dziś i nie od wczoraj angielski *Colonial Office* dla spraw wschodnich.

Złą miał Ibn Seud markę w Londynie. Starano się kolejno: zastraszyć go to przejednać, osypać „taskami", to życie zatruć jemu i jego Wahabitom. Niebezpieczny na dobre zaczynał być. Przedewszystkiem wprost pałał nienawiścią do rodu Haszemitów uważając, że podle czynią dając Anglikom możność faktycznego rządzenia w obu świętych miastach, Mece i Medinie. Chodziły słuchy, iż poprzysiągł, że nie spocznie dopóki nie wygna Haszemitów nietylko z Hedżasu lecz wogóle z Arabji. Tedy ze strony rządu angielskiego rozpoczęto z niesfornym sułtanem Nedżu pertraktacje jeszcze w 1921-ym; gdy na dyplomatycznej drodze nie dało się przeciągnąć go na stronę Anglji, wplątano go w okrutną kabałę z Turcją z całą historją rzekomego bombardowania grobu Proroka w Medinie; gdy i to nic nie pomogło, wysadzono na niego specjalną delegację z Egiptu przy jednoczesnem ostentacyjnem braniu w potężną opiekę Wielkiej Brytanji która Alego w Dżeddahu. Wszystkich próbowano sposobów. Nadaremnie.

Ibn Seudowi udało się dopiąć swego. Opanował Hedżas i po kilkomiesięcznem obleganiu zdobył stolicę Dżeddah. Król Ali, widząc iż sprawa jego przegrana, schronił się na statek angielski, który go zawiózł do Adenu, gdzie obecnie zdetronizowany król przebywa.

Hedżas ze wszystkiemi swemi portami i przystaniami na morzu Czerwonem stanął otworem—dla niezliczonych rzesz pielgrzymujących do Mekki. Nad temi tłumami utraciła Anglja wszelką władzę, wszelki wpływ. Ciężkim było dla Anglji ciosem wyniesienie na tron perski Ryzę Chana. Bodaj jednak, że jeszcze dotkliwszym jest rozgłośny, na cały świat Islamu, tryumf Ibn Seuda.

Wraz bowiem z połączeniem się pod jego władzą Nedżu i Hedżasu wypłynął na widownię t. zw. Bliskiego Wschodu czyli Azji Mniejszej probiemat zjednoczenia się Arabji w jedno państwo *arabskie*, które oczywiście nie ścierpi dotychczasowej w Arabji gospodarki angielsko-francuskiej. Tem bardziej, że Ibn Seud występuje jawnie jako wódz arabskiego nacjonalizmu. Takim nacjonalistą-patrjotą arabskim był swojego czasu Hussein lecz szukał oparcia i pomocy—w Anglji, podczas gdy Ibn Seud głosi, że dokona narodowego zjednoczenia się wszystkich emiratów, królestw i imamatów Arabji bez niczyjej pomocy. Wystarczą mu siły i zapał samych Arabów—niepodległych.

Ziąd wielka obecnie popularność Ibn Seuda w całej Azji Mniejszej — a i daleko po za jej granicami. Syryjscy Druzowie, autochtoni Mossulu wpatrzeni są w niego — gotowi na jego skinienie przelać do ostatniej kropli krew — swych ciemiężców cudzoziemskich. Arabowie widzą w Seudzie tego, który wskrzesi arabski kalifat. Kalifat indyjski widzi w nim — zbawcę Islamu! Już czynione są przygotowania dla zwołania do Mekki (wyrwanej przez Ibn Seuda z rąk angielskich) wielkiego kongresu wszechislamskiego, który ma właśnie wskrzesić kalifat arabski. Egipt, Afganistan, indyjscy Hindusi finansują wielkie zbrojenia się Ibn Seuda gotującego się do wielkiej kampanji, której celem jest zjednoczenie Arabji.

Ibn Seud jest w chwili obecnej panem na całem bez mała wybrzeżu morza Czerwonego (południowy imamat Jemen, aczkolwiek ulega Anglji, gorąco sympatyzuje z akcją wyzwoleńczą Ibn Seuda). Mowy już teraz niema o kuratelі Anglji w Hedżasie a osobliwie w Mece; wrażenie zaś tych „awantur arabskich" w Iraku i nad zatoką Perską — ogromne. Ciążenie Jemenu ku Nedżowi i Hedżasowi zaczyna Anglję silnie niepokoić. Anglicy nie czują się w Adenie bezpieczni. Anglja popierając przez dziesięć lat Haszemitów stawiała — jak się to mówi — na nieszczęśliwą kartę. Przegrała. Niech tylko Ibn Seud zostanie pozyskany (co jest rzeczą możliwą) dla planów turecko-rosyjskich i niechno współcześnie z zaatakowaniem przez Turcję Mossulu, poprowadzi poważną ofenzywę na Irak i Palestynę... znajdzie się Anglja w Azji Mniejszej w sytuacji bardzo ciężkiej. Wówczas już i aljans z Francją, też poważnie zagrożoną w Syrji, niewiele co pomoże.

Co do Palestyny, to protesty Arabów przeciwko oddawaniu jej żydom, miały rozgłos wszechświatowy. W «Osservatore Romano» czytano niedawno pełny tekst memorjału złożonego jeszcze w październiku roku ubiegłego przez Arabów palestyńskich angielskiemu komisarzowi Palestyny. W jednym tam punkcie była silnie podkreślona okoliczność, że co miesiąc przybywa do Palestyny niemal przeciętnie do 3-000 żydów „przesiąkniętych ideologją socjalistyczną, którą zatruwają ducha narodowego Arabów i torują do Palestyny drogę bolszewizmowi". W innym punkcie zwracali Arabowie uwagę że narzucenie Palestynie języka urzędowego... hebrajskiego, języka martwego, nikomu nie potrzebnego, jest wielkim dla kraju ciężarem. Była też w memorjale mowa o zupełnem usuwaniu arabów od urzędów... Słowem dla ewentualnej ofenzywy arabskiej na Palestynę od południa — grunt przygotowany.

Sprawa odzyskania zupełnej niepodległości zaczyna w Arabji dojrzewać na dobre. Niema dnia aby nie notowano objawu posuwającego ją naprzód. Wodza tylko było potrzeba, dokoła którego mogłby się skupić rycerski naród Arabów. Ibn Seud ma wszystkie po temu kwalifikacje aby zjednoczenia się wolnej Arabji dokonać.

Taki zaś przewrót musi pociągnąć za sobą głębokie zmiany w międzynarodowej polityce europejskiej — a może i wszechświatowej.

Jacz.

ZAMORDOWANIE KURJERÓW DYPLOMATYCZNYCH W RYDZE.

Grozi konfliktem łotewsko-sowieckim.

RYGA 5 II PAT. Między stacjami Ulksaell i Salaspils dokonano dziś rano w moskiewskim pociągu osobowym napadu rabunkowego na dwuch dyplomatycznych kurjerów sowieckich z których jeden został zabity a drugi ranny. Rabusie zażądali przedtem w sąsiednim przedziale pieniędzy od pewnego pasażera któremu na pomoc pośpieszyli kurjerzy raniąc obu bandytów. Śledztwo w toku.

Groźna nota Sowiecka.

RYGA 5 PAT. Minister Spraw Zagran. otrzymał od poselstwa sowieckiego notę zakładającą protest w związku z zamordowaniem kurjera dyplomatycznego. Nota domaga się surowego śledztwa w tej sprawie, składa całkowitą odpowiedzialność na rząd obecny i zastrzega dla rządu sowieckiego prawo domagania się zadośćuczynienia.

Według doniesień dzienników, istnieje przypuszczenie, iż dwaj zabici napastnicy przybyli z zagranicy. W kieszeniach ich znaleziono kawałki dziennika szwedzkiego, zapałki i lampkę elektryczną z Kowna oraz pieniądze litewskie. Okolice miejsca wypadku strzeżone są przez policję celem uniemożliwienia ucieczki ewentualnym pozostałym członkom bandy.

Łotwa wyraża ubolewanie.

RYGA, 5.II. PAT. Albats wyraził w imieniu rządu łotewskiego przedstawicielowi ZZSR ubolewanie z powodu bandyckiego napadu na rosyjskich kurjerów. Również przedstawiciel łotewski w Moskwie wyraził w imieniu rządu ubolewanie odpowiednim sowieckim władzom rządowym.

Kto był sprawcą morderstwa.

RYGA, 5.II. PAT. Dotychczasowe śledztwo w sprawie napadu bandyckiego na wagon pociągu idącego z Moskwy do Rygi, w którym to wagonie jechali kurjerzy łotewscy, włoscy i rosyjscy, potwierdza wyraźnie kryminalny charakter napadu. Istnieje przypuszczenie, że dwaj zastrzeleni sprawcy napadu nie mieli wspólników.

Sprawy polskie w Trybunale Haaskim.

HAGA, 5.II. PAT. W wielkiej sali Pałacu Pokoju rozpoczęła się dzisiaj przed Międzynarodowym Trybunałem Rozjemczym obradującym pod przewodnictwem prof. Huberta, publiczna rozprawa w sprawie konfiskaty mienia niemieckiego na Górnym Śląsku. Przed rozpoczęciem rozprawy o godz. 10-ej przed poł. przewodniczący Trybunału oznajmił, ze ze względu na objętość materjału, sprawa zostanie podzielona na dwie części i że wobec tego, kwestja fabryki azotu w Chorzowie będzie rozpatrywana dopiero później.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Niemiec prof. dr. Kaufmann, który w dłuższem przemówieniu uzasadniał stanowisko Niemiec w sprawie likwidacji posiadłości ziemskich na Górnym Śląsku. Prof. Kaufmann przemawiał do godz. 12-ej min. 45, poczem rozprawa została odroczona do godz. 3-ej i pół po poł. Na posiedzeniu popołudniowem będzie w dalszym ciągu przemawiał przedstawiciel Niemiec.

Skasowanie organizacyj wojskowych w Niemczech.

BERLIN 5 II PAT. Jak donosi Reichsdienst der Deutschenpresse, Rada Państwa zajmie się w najbliższych dniach ustawą zakazującą wszelkich wojskowych stowarzyszeń. Projekt ustawy przygotowany przez Min. Spraw Wewn. Rzeszy uwzględnia żądania państw Enteny w kwestji rozwiązania wszystkich organizacyj, które pośrednio lub bezpośrednio zajmują się sprawami wojskowemi i odbywają ćwiczenia wojskowe jak np. Stahlhelm. Ustawa nie dotyczy natomiast związków takich jak Jungdo, które nie należą do rzędu organizacyj wojskowych.

Wzburzenie z powodu przemianowania Koenigsplatz'u.

BERLIN 5 II PAT. Rada Miejska postanowiła nazwać dotychczasowy Koenigsplatz placem Republiki. Uchwała ta wywołała w szeregach prawicy ogromne wzburzenie.

Amnestja w Bułgarji.

SOFJA, 5 II. Pat. Wczoraj wieczorem w Sobraniu odbyło się ostateczne głosowanie nad projektem ustawy o amnestji dla większości przestępców politycznych, których wykroczenia nastąpiły w okresie od 1922 r. do chwili obecnej. Prezes Rady Ministrów Liapczew w przemówieniu swoim podniósł dążenie rządu do możliwie większego rozszerzenia zakresu zarządzeń amnestyjnych, które dotyczyć będą około 7,000 osób, —wszystkich uczestników rozruchów poczynając od roku 1923 z wyjątkiem przywódców stronnictwa agrarno-komunistycznego, którzy zagranicą pracują nad obaleniem istniejącego w Bułgarji ustroju.

Groźna sytuacja w Syrji.

Powstan szczepów arabskich rozszerza się.

DAMASZEK, 5 II. Pat. Ostatnie morderstwa w Maruneh dowodzą, iż ruch religijny rozszerza się co potwierdzają także wypadki w Damaszku. Zapowiedziana egzekucja dwuch bandytów wywołała ze strony band zbrojnych pogróżki powieszenia trzech europejczyków. Jeden z żołnierzy francuskich został zasztyletowany.

Ludność zaczyna ujawniać rozdrażnienie z powodu przeciągających się rozruchów, przyczem europejczycy nie są przyjaźnie widziani. Ataki na barykady trwają ciągle. Francuzi dążą do utworzenia rządu tymczasowego, lecz nikt nie wykazuje chęci przyjęcia obecnie na siebie tak trudnych obowiązków.

Ostatki ziemi polskiej.

Odebrane być mają w przeciągu lat 3-ch.

Z Kowna donoszą: „Rytas" dowiaduje się, że fond ziemi dworskiej, przeznaczonej na parcelację, stanowi już tylko 300.000 ha. Corocznie ma być parcelowane po 100.000 ha, czyli w ciągu trzech lat Departament Porządkowania Ziemi ukończy parcelację dworów i następnie przystąpi do pracy kolonizacyjnej w wioskach.

Nieuporządkowanych wsi w Litwie pozostaje jeszcze 7.392 ogólnej przestrzeni 1.354.000 ha, która to liczba nie jest zupełnie ścisłą i w rzeczywistości może sięgać 1.500.000 ha. Przy obecnym składzie mierników D-tu Porządkowania ziemi (223) będzie wymagało to 10 lat pracy. W ten sposób prace nad porządkowaniem ziemi w Litwie zostaną ukończone w 1936 roku.

Sejm i Rząd.

Konferencja w sprawie ubezpieczeń w rolnictwie.

WARSZAWA. 5.II. (*tel. wł. Słowa*). Min. Rolnictwa Kiernik odbył dziś dłuższą konferencję z min. Ziemięckim na temat ubezpieczeń w rolnictwie.

Sąd marszałkowski w sprawie pos. Bryla.

WARSZAWA. 5 II. (*tel. wł. Słowa*). Dziś rano odbyło się posiedzenie Sądu marszałkowskiego w sprawie zarzutów pos. Szydłowskiego przeciw pos. Brylowi o afery naftowe. Przewodniczył pos. Romocki (Ch. D.). Rozprawy nie ukończono; dalszy ciąg jej wyznaczony został na przyszły tydzień.

Min. Grabski u Metropolity Dyonizego.

WARSZAWA 5 II. (*tel. wł. Słowa*). Min. Stanisław Grabski odwiedził dziś Metropolitę Dyonizego. Rozmowa dotyczyła kwestji uregulowania stanu prawnego kościoła prawosławnego w Polsce oraz uzgodnienia poglądu rządu i prawosławnych władz kościelnych na szczegóły statutu tego kościoła, będącego obecnie w opracowaniu.

Narada stronnictw koalicyjnych.

WARSZAWA. 5.II. (*tel.wł.Słowa*) Dziś w godzinach południowych odbyła się narada stronnictw wchodzących do koalicji z udziałem marszałka Rataja i premjera Skrzyńskiego. Według pogłosek konferencja ta dotyczyła sprawy noweli do ustawy o podatku majątkowym.

Rokowania likwidacyjne polsko-niemieckie.

WARSZAWA 5 II PAT. Dnia 4 b.m. delegacja niemiecka do rokowań likwidacyjnych z Polską wyjechała do Berlina. Dnia 18 b.m. delegacja wraca do Warszawy celem kontynuowania rokowań.

Dolar w Warszawie

WARSZAWA, 5.II (*tel. wł. Słowa*). Dolar w obrotach pozagiełdowych 7,20 — 7,29 i pół, Bank Polski płacił 7,24.

B. przyjaciele o sobie

ks. Okoń o Dziduchu i Dziduch o Okoniu.

W związku z wydaleniem przez pos. Dziducha ks. Okonia ze stronnictwa Chłopskiego Zarząd główny tego stronnictwa rozesłał komunikat charakteryzujący powody wydalenia i osobę wydalonego ks. pos. Okonia. Ponieważ komunikat powyższy jak i list ks. Okonia które zamieszczamy poniżej są jaskrawą ilustracją naszych suwerenów, przytaczamy je w całości. Wpierw komunikat a następnie list:

„Za rzeczowy materjał do dyskusji posłużyły ujawnione w ostatnich czasach dowody nadużyć natury materjalnej i moralnej, a mianowicie: 1) nadużycie podpisu posła Jana Kudelskiego przez b. prezesa Stron. pos. ks. Eugenjusza Okonia; 2) zbieranie składek (sprzedaż cegiełek 50-groszowych na tak zw. „dom chłopski" im. Bartosza Głowackiego), przez tegoż posła ks. Okonia, bez wiedzy i zgody Rady naczelnej i Zarządu Głównego Stronnictwa; 3) zbieranie składek przez pos. ks. E. Okonia na swoją prywatną drukarnię nazwaną „chłopską", a to w tym celu, aby nieświadomych utwierdzić w przeświadczeniu, że ta drukarnia jest własnością Chłopskiego Stron. Radykalnego; 4) nałogowy handel mandatami Chłp. Str. Radyk. przez tegoż posła ks. E. Okonia polegający na zaciąganiu pożyczek, a są to zapewnienia wierzycielom mandatu przy przyszłych wyborach; 5) naciąganie emigrantów; 6) uwodzenie dziewcząt; 7) zdradzanie interesów chłopskich w czasie głosowań w Sejmie (nieobecność na posiedzeniach); 8) ulicznikowskie szkalowanie poszczególnych członków Stronnictwa, nie licujące z godnością prezesa; 9) rozbijanie zamiast jednoczenia chłopów i stałe lekceważenie uchwał Rady Naczelnej Stronnictwa; 10) wykazanie przez tegoż posła ks. Eug. Okonia całej dotychczasowej działalności politycznej, bezwzględnie szkodliwej dla sprawy ludu polskiego".

Ogłoszony list ks. Okonia brzmi:

— „Nieprawdą jest, że mnie mógłby ktokolwiek ze stronnictwa, przezemnie przez 15 lat budowanego, wyrzucać, lub też podstępnie pozbawić godności prezesa, tembardziej na prywatnem zebraniu komunistycznem, a tem mniej taki marny osobnik, jak Iwan Dziduch, bezczelny kłamca i krętacz, półanalfabeta oraz oszukaniec na 600 kwitarjuszy, wydanych mu do Ameryki na prenumeratę naszej gazety «Chłopska Sprawa», opiewających na sumę trzech tysięcy dolarów, kwalifikuje Iwana Dziucha chyba tylko jedynie na prezesa kryminalistów, a nie na prezesa jakiegokolwiek stronnictwa.

Tylko ja, jako budowniczy, założyciel i prawowity gospodarz Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego, odpowiedzialny za jego ideologję i budowę, mogę w pierwszym rzędzie decydować o wykluczeniu zdradzieckich członków Stronnictwa i dlatego na podstawie prawnej prezesa wykluczam Jana Dziducha ze Stronnictwa Ch. S R. (mianującego się w Rosji Iwanem Dziuchem) zamaskujący się, oddawna uprawiany komunizm, za zniszczenie w Ameryce kwitarjuszy i za nikczemną zdradę Stronnictwa i Chłopów Radykałów".

ECHA KRAJOWE

Pismo młodzieży szkolnej.

— Korespondencje Słowa. —

Nieśwież, 3-go lutego.

Po dłuższej przerwie ukazał się „Promień", sympatyczny organ Związku Młodzieży Polskiej Gimnazjum im. Wł. Syrokomli, tym razem w zmienionej formie zewnętrznej. Hasłem pisma na pierwszej stronie wydrukowanem: «Laborem nostrum Patriae». Pierwszą stronicę zajmuje klepsydra ś. p. Stefana Żeromskiego i Władysława Reymonta. Tekst zaczyna się od udanego i ładnego wiersza p. H. Szalewiczówny p. t. „Nad mogiłą Żeromskiego", poetka życzy:

„Niech „wiatr od morza" niesie Tobie
„Marzenia ukochane,
„Niech Ci się zdaje chociaż w grobie,
„Że staną kiedyś... domki szklane".

W dłuższym artykule p. Leon Łobocki podał treściwy i ciekawy życiorys, oraz scharakteryzował działalność pisarską Władysława Reymonta.—Ch. poświęcił wiersz Reymontowi: „Na śmierć autora „Chłopów".—Esos ujął w formę satyry w „Zygzakach" niektóre epizody z życia szkolnego.—Komitet Budowy Pomnika dla Pięciu Poległych wzywa specjalną odezwą koleżanki i kolegów, by energicznie zajęli się akcją zbiórki środków na budowę pomnika na grobie pomordowanych przez bolszewików, z których to pomordowanych dwóch było profesorami tutejszej szkoły. Szlachetna myśl uczczenia nieświeskich męczenników narodowych przez wdzięczną młodzież budzi sympatyczny odzew wśród starszego społeczeństwa; oby to jednak miało pewien oddźwięk i materjalny! Młodzież ze swych szczupłych środków asygnowała 210 zł. na budowę pomnika, mającego stanąć na cmentarzu 24 marca jako w dzień tragicznej rocznicy,—W dalszym ciągu czytamy sprawozdanie z Walnego Organizacyjnego Zebrania Związku Młodzieży. Dowiadujemy się z niego, że Związek dzieli się na kilka sekcji: literacko-naukową, artystyczną, abstynencką, sportową, krajoznawczą, samopomocy i redakcyjną, „Promienia". Zarząd w roku bieżącym stanowią: p. H. Szalewiczówna—prezes, p. K. Wańkowicz—vice-prezes, p. W. Staszewski—sekretarz, p. K. Wolski — skarbnik, oraz członkowie: pp. E. Serafinowicz. J. Hładki, L. Łobocki, J. Terlecki, S. Bohusz i J. Kulikowska. — Następuje dalej sprawozdanie z działalności Związku Młodzieży za okres 20.IX—1.X.25.

Artykulik „Nieco liczb z naszego życia" charakteryzuje ciekawie życie szkolne: „Na terenie naszego gimnazjum istnieje liczna gromadka młodzieży, zrzeszonej w różnorodne organizacje, w których pracuje z zapałem, wkładając w nie cały zasób swych sił młodocianych sobie na pożytek, Ojczyźnie na chwałę. Każda z tych organizacyj, a jest ich sześć, stawia sobie odmienny cel, do którego zdąża konsekwentnie i wytrwale. Jedna wychowuje moralnie i wyrabia charakter, inna wychowuje fizycznie, lub niesie pomoc materjalną potrzebującym, inna wreszcie stara się pogłębiać i rozszerzać zakres wiadomości szkolnych. Jedna wszakże myśl wspólna przyświeca ich pracy, myśl, która zgromadza wszystkich pod jednym sztandarem, na którym widnieje napis: „laborem nostrum Patriae". Liczbowo powyższe zrzeszenia młodzieży przedstawiają się jak następuje: Harcerstwo 95 członków, Związek Młodzieży 68, Hufiec Szkolny 45, Kooperatywa Uczniowska 60, Kółko Przyrodnicze 30, Kółko Geograficzne 28".

Całość miłego pisemka kończy kronika szkolna, „Humor szkolny", wreszcie odpowiedzi od Redakcji.

Redaktorem „Promienia" jest p. J. Kulikowska, odpowiedzialnym redaktorem prof. W. Chamuta.

W czasach gdy nie o każdej szkole można powiedzieć, że dobry duch w niej panuje, „Promień" charakteryzujący życie naszej uczelni staje się prawdziwym jasnym promieniem.

Z. D.

Zjazd kresowy.

— Korespondencja Słowa —

Grodno, 5 go lutego.

W dniach 6-go i 7-go otwarte zostaną na zamku grodzieńskim dwudniowe obrady zjazdu przedstawicieli różnych kierunków myśli politycznej na kresach. Inicjatywa zwołania zjazdu wyszła od posła ziemi grodzieńskiej z grupy p. Bryla, p. Łaszkiewicza oraz b. generalnego komisarza Ziem Wschodnich p. Jerzego Osmołowskiego. Przynależność partyjna i klubowa pierwszego inicjatora zjazdu nie budzi wielkiego przekonania dla zamierzonego dzieła. Ale nie uprzedzajmy wypadków, tembardziej że udział osób, które zapowiedziały przybycie na zjazd przemawia na korzyść zamierzonej imprezy. Cele i zadania zjazdu nie zostały dotychczas jasno i wyraźnie sprecyzowane. Mówi się tam o utworzeniu reprezentacji, która potrafiłaby skutecznie bronić interesów ziem wschodnich.

Dwudniowy zjazd i udział w nim przedstawicieli wszystkich ugrupowań politycznych dopiero potrafią określić platformę na której dalsza praca będzie mogła się rozwinąć i odrobić, to co wskutek naszej własnej bierności leży odłogiem.

Jak już donosiłem, w zjeździe wezmą udział i wygłoszą referaty p. p. Smólski b. viceminister przedstawiciel Chadecji, prof. Witold Staniewicz, p. Marjan Swiechowski, ks. sen. Maciejewicz i inni. Reprezentować ziemiaństwo będzie ks. Eustachy Sapieha. W związku ze zjazdem w prasie grodzieńskiej od kilku dni spotykamy szereg artykułów poświęconych zjazdowi. Nadniemeński Kurjer Polski uważa zjazd za wypadek historyczny, natomiast „Nasze życie" organ chadecji mimo że w zjeździe bierze udział p. Smólski krytykując osoby inicjatorów traktuje groteskowo ich zamierzenia „tworzenia stronnictwa kresowego" i pisze, że na zjazd organizowany przez p. Łaszkiewicza niemożna zapatrywać się poważnie, chyba że kierownictwo zjazdu ujmą w ręce ludzie znający się istotnie na sprawach kresowych. Kto jest tymi ludźmi, „Nasze życie" nie mówi. Czekajmy zatem wobec tak sprzecznych opinji co przyniosą nam wypadki. Zapowiedziany zjazd poruszył Grodno, które w ciągłem grzebaniu się w swych małomiasteczkowych drobnych ploteczkach zatraciło zdolność wyglądania poza własne podwórko. Pod tym względem zjazd będzie miał dla Grodna niewątpliwie dodatnie skutki.

F. J.

KTO

chce wiedzieć, co się w świecie dzieje, ten czyta najtańsze ilustrowane czasopismo w Polsce

„PRZEGLĄD ŚWIATOWY"

Prenumerata kwartalna 6 zł. 25 gr. Wszystkie korespondencje i prenumeraty przesyłać pod adresem: Skrzynka pocztowa 135 Warszawa.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, odesłano w pierwszem czytaniu do komisji ustawę o zmianie rozporządzenia prezydenta Rzeczpospolitej o wykonaniu czynności bankowych, o nadzorze nad niemi oraz ustawę o podatku od lokali. Następnie przystąpiono do rozpatrywania ustawy o opłatach stemplowych.

W dalszym ciągu posiedzenia po referacie posła Marjana Malinowskiego, uchwalono rezolucję komisji wojskowej wzywającą rząd aby zaniechał budowania nowych składów amunicyjnych tuż pod miastem Lublinem i aby wyznaczył na ten cel inne grunta.

Następna z kolei sprawa zmiany ustawy o zarobkowem pośrednictwie pracy w kierunku skreślenia nakazującego likwidację prywatnych biur pośrednictwa pracy, zreferowana była przez posłankę Ładzinę (ZLN). Sprawozdawczyni prosiła o przyjęcie odpowiedniej ustawy, zaznaczając, że działalność prywatnych biur pośrednictwa pracy nie nastręcza powodów do ich likwidacji. Odmienne stanowisko zajął pos. Reger, który uważa, że działalność powyższych biur jest szkodliwą, że wprowadzają one demoralizację i są rozsadnikami prostytucji. Pos. Reger postawił wniosek mniejszości aby likwidacja tych biur była przeprowadzona w ciągu 8-miu lat. W głosowaniu wniosek ten został uchwalony.

W końcu posiedzenia pos. Niedziałkowski (PPS.) uzasadniał nagłość wniosku P. P. S. w sprawie ankiety publicznej o kosztach produkcji przemysłowej, zaznaczając przytem, że wobec zbliżającego się terminu zwołania międzynarodowej konferencji ekonomicznej w sprawie ogólnej sytuacji gospodarczej, wskazanem jest ażebyśmy rozporządzali odpowiednio poważnym materjałem. Dlatego też P. P. S. proponuje rozpisanie odpowiedniej ankiety na zasadach jawności i przymusowości zeznań. Ze względu na to, że sprawa jest pilną, mówca prosi o uchwalenie nagłości, merytorycznie zaś wniósł o odesłanie sprawy do komisji przemysłowo-handlowej.

Za nagłością jednak przeciw meritum wniosku opowiedział się imieniem Związku Ludowo-Narodowego pos. Wierzbicki, który między innemi oświadczył, że wniosek P. P. S. wprowadziłby do życia gospodarczego nowy moment zamętu i ostatecznie odstraszyłby kapitały zagraniczne. Klub Z. L. N. w dziedzinie uzdrowienia produkcji ma przygotowaną następującą rezolucję: Wzywa się rząd do powołania komisji międzyministerjalnej z udziałem rzeczoznawców dla ustalenia jakie czynniki wpływają na drożyznę produkcji w Polsce i jakie środki należy przedwsięwziąć dla rozwoju gospodarczego państwa, wzrost własnego i przypływu obcych kapitałów. Ponieważ dzisiaj rezolucja ta rozpatrywana być nie może — mówił pos. Wierzbicki — nie będziemy więc głosowali przeciw nagłości wniosku P. P. S. żeby jaknajprędzej wszedł on pod obrady komisji przemysłowo-handlowej, która nie wątpię, odrzuci ten akt samobójstwa gospodarczego.

W głosowaniu nagłość wniosku przyjęto, a wniosek odesłano do komisji przemysłowo-handlowej. Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie we wtorek dn. 9 lutego o godz. 16-ej.

Ustawa o zgromadzeniach.

WARSZAWA, 4-II. PAT. Sejmowa Komisja Konstytucyjna pod przewodnictwem posła Polakiewicza przystąpiła do dalszego ciągu II czytania ustawy o zgromadzeniach,

W wyniku obrad przyjęto kolejne artykuły od 11 do 17. Dłuższą dyskusję wywołał art. 11 do którego przedstawiciel rządu zgłosił poprawkę ażeby zgromadzenie można było rozwiązać jeżeli odbywa się z pogwałceniem art. 14. Poprawkę tę przyjęto.

W ostatecznym rezultacie przedstawiciel władzy będzie miał prawo rozwiązać zgromadzenie po za wspomnianym wyżej wypadkiem pogwałcenia art. 14 jeszcze w dwuch wypadkach: 1) jeżeli na zgromadzeniu nastąpiło zakłócenie porządku w sposób ścigany z urzędu i 2) jeżeli przebieg zgromadzenia zagraża bezpieczeństwu lub porządkowi publicznemu.

Art. 14 zakazuje brania udziału w zgromadzeniach osobom uzbrojonym lub zaopatrzonym w narzędzia napaści. Ponadto w zgromadzeniach z wyjątkiem zebrań towarzyskich, zgromadzeń towarzystw religijnych, dobroczynnych, naukowych, kulturalnych, oświatowych i sportowych nie mogą brać udziału osoby wojskowe i młodzież do lat 18 Przy artykule tym odrzucono poprawkę posłów Chruckiego (Ukr.) Czapińskiego (PPS) i Milczyńskiego (NPR) zmierzającą do dopuszczenia zgromadzeń młodzieży rzemieślniczej poniżej lat 18 w związkach zawodowych.

Ostatni z artykułów dziś uchwalonych normuje prawo do zgromadzania się i zbierania młodzieży akademickiej, nauczycieli i ciał naukowych. Zgromadzenia te nie podlegają żadnej kontroli, o ile rektor względnie dyrektor szkoły jest ich gospodarzem. Następne posiedzenie Komisji odbędzie się jutro. Spodziewane jest zakończenie II czyt. ustawy.

Opłaty celne we Francji — w złocie.

PARYŻ 5 2 PAT. Senat przyjął uchwałę wyrażającą przeświadczenie, że rząd możliwie jaknajprędzej wprowadzi w życie zasadę płacenia opłat celnych na podstawie franka złotego oraz żądającą, dopóki to nie nastąpi, wprowadzenia natychmiastowego podwyższenia stawek celnych w celu sprawiedliwego skorygowania rażąco niedostatecznych w chwili obecnej stawek celnych.

Zimowe operacje w Marokku.

PARYŻ 5 2 PAT. W senackiej komisji wojskowej, minister Painleve składał dziś wyjaśnienia dotyczące sytuacji w Marokku, przyczem przedstawił kolejno przebieg operacyj w ciągu zimy. Minister zaznaczył, że straty francuskie są bardzo niewielkie.

Zaufanie dla premjera Węgier.

BUDAPESZT. 5 II. Pat. Partje rządowe odbyły wczoraj wieczorem naradę w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu z prezesem Rady Ministrów na czele. Poseł dr. Kerves przedstawił stanowisko partji w sprawie afery fałszerstw banknotów frankowych i wyraził w imieniu swojej partji prezesowi Rady Ministrów votum zaufania.

Prezydent min. Bethlen i min. Pesthi przed komisją śledczą.

BUDAPESZT, 5-II. PAT. Dzisiaj odbyło się posiedzenie parlamentarnej komisji śledczej, na którem prezydent ministrów hr. Bethlen, minister spraw wewn. Rakovski i minister sprawiedliwości Pesthi udzielali odpowiedzi na rozmaite postawione im przez członków komisji śledczej zapytania. Wedle doniesień pism, maszyna drukarska znaleziona wczoraj wieczorem w Instytucie Kartograficznym była zamówiona i dostarczona z początkiem lata ub. roku. Policja przedsięwzięła dzisiaj ponownie rewizję w lokalu Związku Narodowego i zbadała księgi kasowe oraz korespondencję. Rewizja nie dała żadnych pozytywnych wyników. Policja przesłuchała pozatem w obecności urzędników francuskich Dezyderjusza Rabę, sekretarza ks. Windischgrätza.

Krwawa walka z przemytnikami koło Libawy.

Według wiadomości jakie otrzymaliśmy z Kowna, w okolicy Libawy, na wodach terytorjalnych litewskich, doszło do krwawego starcia pomiędzy piratami-przemytnikami i pograniczną strażą litewską. Według tej wiadomości, przemytnicy niemieccy obawiają się granicznej straży łotewskiej i wolą lądować na mniej strzeżonem wybrzeżu litewskim.

W tych dniu h władze litewskie wysłały na morze łódź patrolową motorową. W pewnej odległości od brzegu natrafili strażnicy na duży statek przemytniczy, niemiecki «Christian». Przy zbliżaniu się do statku, strażnicy litewscy zostali spotkani ogniem armatnim, na statku bowiem znajdowała się armata polowa lekkiego typu. Litwini odpowiedzieli ogniem karabinowym. Po dłuższej strzelaninie padł trupem jeden żołnierz litewski. Łódź motorowa strażników nawróciła do ucieczki. Burty łodzi przeszyte zostały w wielu miejscach kulami. Na statku dwóch przemytników zostało rannych. «Christian» po ucieczce łodzi również skierował się na pełne morze.

Tramwaje w Warszawie ruszyły.

WARSZAWA 5.II. (*tel. wł. Słowa*). Dziś rano odbył się wiec tramwajarzy na którym znaczną większością głosów uchwalono przystąpić do pracy. Pierwsze wozy wyruszą na miasto jeszcze dziś wieczorem.

Warszawa—Daleki Wschód.

Nowa bezpośrednia komunikacja kolejowa.

WARSZAWA 5.II. (*tel. wł. Słowa*). W piątek o godzinie 10-tej minut 10 rano wyruszył z Warszawy pierwszy pociąg komunikacji bezpośredniej łączący Warszawę przez Moskwę z Dalekim Wschodem. Nowe pociągi mają następujące marszruty przez Białystok—Wołkowysk—Boranowicze—Stołpce i będą kursowały 3 razy dziennie.

Echa napadu na mieszkanie dowódcy szwadronu K. O. P.

Swego czasu donosiliśmy o napadzie niezwykłych sprawców na mieszkanie rotmistrza X. dowódcy szwadronu K. O. P. w Budsławiu. Napadu dokonano podczas nieobecności rotmistrza bawiącego służbowo w Wilejce.

Ślady poszukiwań w szufladach naprowadziły wówczas władze śledcze na myśl, że ma się do czynienia z planowym rabunkiem agentów państwa ościennego goniących za dokumentami tajnemi.

Dalsze śledztwo przyprowadziło na rzeczywisty ślad.

Napad symulował ordynans rotmistrza szeregowiec A. Radulewicz, który wiedząc o przechowywaniu w szufladach tych biżuterji — postanowił zawładnąć nią w ten sposób.

Radulewicz aresztowany nie wyjawił na razie wspólników. (b).

Środki pomocnicze reżyserji Mejercholda.

Teatr Mejercholda przygotowuje obecnie techniczne bardzo skomplikowaną sztukę S. Tretjakowa pod tytułem «Ryczi, Kitaj». Dla przedstawienia tego zamówiono w Pekinie chińskie instrumenty muzyczne oraz na miejscu spisano muzykę chińską. Muzyczno-rytmiczna partytura sztuki jest niezmiernie skomplikowana. Wielką rolę będą odgrywały efekty świetlne. Rozmaite odcienie świetlne towarzyszą stale grze aktora, a charakterystyczna muzyka nie milknie ani na chwilkę. Część gry odbywa się na okręcie wojennym «Kogczefer». Okręt ten zbudowany będzie na scenie z rozmaitych części metalowych. Przez całą szerokość sceny postawiony będzie wielki basen, napełniony wodą, Podczas gry płynąć będą i inne łodzie. W przedstawieniu weźmie udział przeszło 300 aktorów i statystów.

Nowe połączenie telefoniczne w środkowej Europie.

Jak donosi prasa czechosłowacka z dnia 5 lutego, między Pragą a Paryżem ma jeszcze w lecie br. zostać utworzone telefoniczne połączenie wprost. Prócz Pragi połączenie z Paryżem wprost będzie mieć Bratisława, Berno mor. i Pilzno. Linja telefoniczna Praga—Paryż była już w ostatnich czasach zaprowadzona. O linję Praga—Haaga toczą się rokowania. Także połączenie Praga—Tryjest zostanie niedługo zaprowadzone.

List otwarty

do prof. Zdziechowskiego, rektora Uniwersytetu Stef. Batorego.

Magnificencjo!

Wczoraj przeczytałem w „Czasie" to znakomite i tak niesłychanie na czasie będące przemówienie Pańskie na Staszycowskim obchodzie i niech mi wolno będzie, jako dawnemu z innych czasów koledze, wyrazić Magnificencji najgłębsze i najszczersze uznanie i prawdziwy zachwyt nad tem poważnem męskiem słowem, które jak prawdziwy głos narodowego sumienia, padło z rektorskiej katedry między młodzież naszą i cały naród.

Ręce opadają, gardło ból ściska, gdy się widzi w tej nowej niepodległej Polsce ten powszechny zamęt wszelkiego poczucia etycznego, to bolszewizowanie na każdym kroku, tę chęć tylko chwilowego użycia, ten ciągły pokłon wszelkim demagogicznym instynktom, tę namiętność złości, a niemoc rozumu

Nie wiem czy dłoń jakiego Batorego potrafiłaby ten etyczny chaos poskromić, a cóż dopiero z naszą Polską będzie, gdy nasze rządy będą dalej równowartościowe z naszym Sejmem i z ogólnym społeczno-politycznym nastrojem?

Daj Boże, aby taki głos sumienia wstrząsnął tysiące sumień młodszych i starszych, a wtedy może nasz urząd profesorski wyda owoce w myśl ożeń i pragnień Staszica.

Z wyrazem najwyższego poważania

Władysław Szajnocha.

Kraków, 27-I 26 r.

Przyp. Red. Powtarzamy list prof. Władysława Szajnochy, b. rektora Uniwersytetu jagiellońskiego do J. M. Rektora prof. Marjana Zdziechowskiego wobec błędów korektorskich, które wczoraj zniekształciły list znakomitego geologa, dający wyraz uczuciom naszego społeczeństwa wywołanym drukowaną w „Słowie" mową prof. Zdziechowskiego „Przed groźnem Jutrem".

Na wileńską nutę.

Na pole zejdzie słoneczko z nieba,
A w oczach łza i łza...
Kochać boleśnie, zapomnieć trzeba—
Na polu deszcz i mgła.

Zacharjasiewicz.

Szukam nazwy dla publikacji, na której czytam wytłoczone nazwisko p. posła Chomińskiego, wielkiego, jak wiadomo, w wolnych od polityki chwilach miłośnika kunsztu typograficznego, uprawianego przezeń we własnej drukarni wileńskiej Lux.

I tym razem owa „Lux" z ulicy Żeligowskiego *lucet*, czyli jaśnieje, pełnem smaku zdobnictwem drukarskiem; pole zaś wdzięczne i miłe...

Szukam nazwy dla tego wydawniczego kaprysu. Niechże będzie: ulotka poetycka!

Bo jest to jeden, jedyny utwór poetycki w formie tryptykowej, ilustrowany winjetowo, wydany na podłużnej, dwakroć złamanej karcie. Całość tworzy jaknajbardziej autentyczny i charakterystyczny *article de Wilno*, coś specyficznie wileńskiego zarówno z ducha jak pod względem sił, które tę, pełną sentymentu i kolorytu lokalnego «ulotkę» wykonały.

Wiersz wyszedł z pod pióra wilnianki p. Wandy Niedziałkowskiej-Dobaczewskiej, zdobił go ilustracyjnie wilnianin p. Michał Rouba, niepospolicie utalentowany artysty, i, na ślicznej robocie technicznej, drukarskiej, niema śladu.. regjonalistycznego wysiłku! Wszystko jaknajskrupulatniej miejscowe. Nad tryptykiem poetki, co tak bardzo przemówił do duszy malarza i społecznika tutejszego, unosi się przenajczystszy *genius loci*.

Ach, ty mój Boże! Jakże nieskończenie trudno wyrazić pospolitą, a choćby i «piękną» prozą na czem polega czar i nastrojowa moc i muzyczna niepochwytność—wiersza! Poezja to okrutnie podstępna rzecz. Już ją zda się akuratnie, jak motyla, rozpięłeś recenzyjnemi szpilkami na arkuszu gazety, jak na desce... No, i co? Profesorski możesz mieć wykład — i tyle.

Idzie, bywa, poetycka dusza polem, łąką, albo choćby i ulicą mimo ohydnie zakurzonego skweru. I *stop*. Zagapiła się poetycka dusza... na co? Na motyla, co macha w słońcu skrzydełkami! Nikt, broń Boże, «nie zwrócił uwagi». Sama, poetycka dusza w lot spostrzegła. A komu innemu, to krzycz w oba uszy: Motyl! motyl! — nie zobaczy, ani drgnie. Bo nie jest poetycką duszą. Prawda?

Tak i z prześlicznym wierszem p. Niedziałkowskiej-Dobaczewskiej. Już wówczas kiedy go recytowano na pamiętnym turnieju w uniwersyteckiej sali Śniadeckich, wielu się nim zachwycało. To, co piękny wiersz wyrażał, czuło wiele, wiele osób—tylko by nie potrafiło tak właśnie misternie, rzewnie i suggestyjnie ująć w słowa... to, to, to właśnie!

A cóż tam w owym wierszu zatytułowanym «Wilno» jest takiego, że zewsząd posypały się potakiwania i solidaryzowania się: «To, to, to właśnie!»?

Proszę sobie przypomnieć mickiewiczowską Wiosnę z «Pana Tadeusza». Zbliża się Napoleon. Polska podnosi się i czeka. Idzie, idzie... wyzwolenie! Ma stać się to, co grało dotąd tylko hen, gdzieś za Alpami na tarabanach legjonów Dąbrowskiego. I wrzynają się armje cesarskie w Rosję—i cesarz już siadł w Kremlu na tronie carów... Teraz skinie!

I stało się co? Runęło wszystko. Olbrzymią, niebywałą zakończyło się katastrofą. Ciągnąca z pod Moskwy zdziesiątkowana armja Boga Wojny zwlekła za sobą z Polski wszystką świetlaność... marzenia ojców naszych.

A po wielu, wielu latach, znowu po nastaniu chwili osobliwej, jakiej nieznają dzieje, ziściło się i spełniło marzenie ojców naszych! Nie zbudziliśmy się z wstrząsającego do głębi, olśniewającego snu o Ojczyźnie w katastrofie napoleońskiej 1812-go roku lecz przy salwach armatnich zwiastujących światu—a przedewszystkiem nam, nam!—podpisanie traktatu Wersalskiego.

Sto sześć lat temu: straszliwy zawód, nagle pogaśnięcie świtających już zórz jutrzejszego dnia, jakby już nastąpiona noc końca już nigdy mieć nie miała... A po stu sześciu latach—rzeczywistość, co najoujniejsza, najszaleńsze przewyższyła marzenia! Zdawałoby się—co za kontrast? A przedewszystkiem gdzież tu perspektywa na wiersz p. Niedziałkowskiej-Dobaczewskiej.

Tak, w samej rzeczy. W wierszu ani rusz dopatrzyć się tego kontrastu. Oto w pierwszej części tryptyku: popowstaniowa prostracja... ugodowa. Właśnie jak pod całunem leży pod nią, pod tą prostracją beznadziejną, Polska. A z nią razem i Wilno nasze. Tylko zarzewie buntu nie przestało tlać... Bo nie dziś to jutro — zacznie dniać.

I gdy nastał dzień, Wielkanocny dzień *Resurectionis* dla Wilna, zadzwoniły pod katedrą podkowy ułańskie i pękła szatańska moc wraża i do Polski wyzwolonej wróciło wolne Wilno.

A nazajutrz po owym upojnym dniu *Resurectionis* zaczęły dni swobody i wolności płynąć, płynąć, płynąć... Aż dopłynęły—do pełnego melancholji, głęboko odczutego utworu poetyckiego wileńskiej poetki, wydanego z takim serdecznym pietyzmem. Niewątpliwie całe mnóstwo egzemplarzy poetyckiej ulotki rozleci się po Wilnie i Kraju—jak te liście jesienne na ilustracji wilnianina-artysty padające do stóp kolumn tak przypominających katedrę, przed której frontem dzwoniły szable ułańskie po bolszewickich karabinach—tak niedawno jeszcze, tak niedawno—a tak dawno..

No, to trudno.
Wszystkie burze przeszumiały
Trzeba żyć...
Dni powszednie ani zimne ni gorące,
Jednostajnie odbarwione w popielaty cień..

Jeżeli zgodzić się na istnienie typu „literatury wileńskiej" w rozumieniu wspólności pewnego tonu, nastroju, stylu mających głębokie, lokalne tradycje — to elegijny tryptyk „Wilno" p. Niedziałkowskiej-Dobaczewskiej będzie najświeższem a jaknajbardziej autentycznem „literatury wileńskiej" błyśnięciem. Pod tym względem zasługuje na skwapliwe zarejestrowanie. Jest to okaz, jest to kwiat—tak znamienny i charakterystyczny, jak, nieprzymierzając, malwa pod okienkiem naszej chaty wioskowej. Oho! Przemówiło znów Wilno. Niezapomniało swojej poetyckiej mowy.

Lecz oddając jaknajsutsze honory walorom poetyckim tryptyka Niedziałkowskiej-Dobaczewskiej, mam niemniej szczere zastrzeżenia co do zamierzonej—jak słychać—popularyzacji wdzięcznej i powabnej ulotki.

Pogłębia ona nastrój, któregoby nie należało w teraźniejszem Wilnie kultywować. Nastrój nerwowego przemęczenia, zniechęcenia, beznadziejności, zawodu... i tak już jest wystarczająco powszechny. A gdy kto jeszcze po strunach arfy lub gitary przebierać zacznie a melodyjnie, a rzewnie...

Całe szczęście, że *życie* moc posiada większą, ogromnie większą niż wszelkie dusz ludzkich nastroje. Życie, dziwne, tajemnicze, w celach swych nieodgadnione życie, płynie—i zatapia, jak morze, wszystko, co mu się przeciwstawia. Nie dogonić wczora cugiem, nie wyorać jutra pługiem — jak z kąta swego za piecem na Parnasie głosił ksiądz Baka. Nastroje... z zakrętów dziejowych — przeminą. Na każdym zakręcie dziejowym siada na przydrożnym kamieniu Elegja, w struny trąca harfy lub drumli—i płacze. *Per Bacco!* Nie z tęsknoty za tem, *co było* lecz płacze wzruszona melancholją przemijania wogóle wszystkiego na ziemskim padole.

Nastroje, których znakomicie ujętą kwintensencję zawiera tryptyk p. Niedziałkowskiej-Dobaczewskiej, rozwieją się jak mgła, co po nocy zawsze się błąka przez czas jakiś po łąkach i lasach. Przyjdzie *nowe* tu *życie*, i utrwali się, i będzie takiem... jakiem będzie musiało być. Jest już ono gdzieś uformowane w niezłomnych planach Przeznaczenia—jeśli kto woli: Opatrzności—i nadciąga. I nie minie tej naszej ziemi, pagórków leśnych i łąk zielonych.

My tylko, ostatni Mohikanie minionej epoki, wciąż jeszcze niemożemy się zdecydować zejść z tych pagórków i łąk «*swoich*» i podnosząc z trudem siarcze nogi, wciąż jeszcze zrywamy się podreptywać raz dokoła, raz dokoła...

A p. Niedziałkowska-Dobaczewska rzewną jakąś melodję Syrokomlowską gra nam gra.

Cz. J.

KURJER GOSPODARCZY
ZIEM WSCHODNICH

Znaczenie gospodarcze Algieru dla Polski.

Kopalnie fosfatów. — Możliwość własnej polskiej kolonji. — Uprawa tytoniu. — Kredyty francuskie.

W Towarzystwie Przyjaciół Francji, odbywają się środa w Wilnie odczyty, poruszające całokształt zagadnień gospodarczych i politycznych Polski, z uwzględnieniem Ziem Wschodnich.

Na jednym z ostatnich odczytów dyr. Wł. Milkiewicz dał barwny opis kolonji francuskich, głównie Algieru.

Ze słów prelegenta wynika, że Algier może mieć doniosłe znaczenie ekonomiczne dla Polski. Wybitnie rolniczy charakter tego kraju, gdzie zboże jest podstawowym produktem rolnym oraz cenne bogactwa mineralne w postaci kopalni fosfatów dałyby łatwy zarobek tysiącom emigrantów polskich.

Rząd polski z braku nowozów sztucznych w kraju, zmuszony jest sprowadzać takowe głównie z Niemiec, a ostatnio, wskutek wojny celnej z Niemcami, uniezależnił się o tyle od Rzeszy, że począł sprowadzać nawozy sztuczne aż z Ameryki Południowej. — Płacimy z tak odległego importu bajeczne sumy. Tymczasem rząd francuski patrzy przychylnie na kolonistów Polaków. Gdyby ze strony Polski była wyrażona inicjatywa w tym kierunku, można byłoby nawet uzyskać duże koncesje terytorjalne, na których łatwo dałoby się stworzyć jak gdyby własne kolonje polskie.

Należy podkreślić bowiem, iż w Algierze kryją się niezmierne zapasy fosforytów, które przy racjonalnej produkcji pokryć mogą całkowite zapotrzebowanie polskiego rynku rolniczego.

Tą drogą uniezależnilibyśmy się zupełnie od Niemiec.

Wzamian za tak cenne i brakujące nam surowce jak bawełna, fosfaty, wełna, tytoń i owoce południowe, jakie nam dałby Algier, handel polski posiadałby poważny rynek dla całego szeregu własnych wyrobów.

Wioski i miasteczki o charakterze czysto polskim chroniłyby kolonistów od wynarodowienia.

Francja i Algier potrzebują dziś *par force* rąk roboczych. Posiadają one natomiast dostateczne kapitały.

My, naodwrót, mamy nadmiar robotnika a brak kapitału. W tych warunkach do porozumienia dojść nader łatwo.

Z poszczególnych gałęzi rolnictwa i przemysłu górniczego największe znaczenie dla nas miałaby uprawa tytoniu i kopalni fosfatów.

Uprawa tytoniu w Algierze stoi b. wysoko. Jak wiemy, Polski Monopol Tytoniowy nosi się z zamiarem produkowania obecnie doskonalszych gatunków na wzór tytoniów angielskich. Dziś nabywamy znaczne ilości surowca zagranicą, częstokroć z trzecich rąk i na warunkach zgoła dla skarbu niekorzystnych.

Tytoń produkowany w Algierze należy do b. dobrych jakościowo gatunków. Jego produkcja, za ostatnie 10 lat prawie potroiła się i sięga obecnie 250.000 centr. metr., a obszar plantacji przekracza już 22.000 hekt. W rękach solidnego kolonisty Polaka mogą łatwo powstać nowe tysiące hektarów plantacji; odpowiedniej roli dużo jeszcze leży odłogiem.

Nierównie większe jednak znaczenie dla Polski mają kopalnie fosfatów — minerału, który służy jako surowiec dla fabryk nawozów sztucznych, wyrabiających superfosfat.

Jeżeli na kopalniach węgla we Francji widzimy już miasteczka całe z ludnością czysto polską, dochodzącą do 20.000, a składającą się z górników Polaków i ich rodzin, to niewątpliwie takie same ośrodki powstałyby i w Algierze, produkując polskiemi rękami cenny surowiec dla Polski. Klimat Algieru jest o wiele zdrowszy od brazylijskiego, gdzie również liczna jest polska kolonja.

Sprawa własnej żeglugi pod banderą polską na linji Algier—Gdynia też łatwiej niż w obecnych warunkach znalazłaby praktyczne rozwiązanie.

Eug. Sch.

WIADOMOŚCI RÓŻNE.

Które transporty pszenicy są wolne od cła?

W związku z ustanowionem cłem wywozowem od pszenicy w wysokości 15 zł od 100 kg., ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z min. skarbu i rolnictwa wydało zarządzenie, by na okres do dnia 20 lutego cło to nie było pobieranie od wagonów załadowanych najpóźniej w dniu 25 stycznia b. r. i zaopatrzonych w zaświadczenia walutowe.

Wywóz zboża z Polski.

Wywóz zboża w r. ub. wzrósł w porównaniu z wywozem w roku 1924 bardzo znacznie, I tak: żyta w r. 1924 wywieziono 106,456 ton, w r. ub. 177,062 ton, pszenicy w r. 1924 wywieziono 82 tys. ton, w r. ub. 94,321 ton. Jęczmienia w r. 1924 wywieziono 127,691 ton, w r. ub. 105,121 ton. Owsa w r. 1924 wywieziono 6,081 ton, w r. ub. 34,352 ton. Mąki pszennej wywieziono w 1924 r. 384 ton. w r. ub. 2.702 tony, mąki żytniej w r. 1924 wywieziono 3,050 ton w r. ub. 0,902 tony.

Szkody, wywołane przez strajki i lokauty.

Gł. urz. stat. opublikował dane, dotyczące strajków i lokautów w drugim kwartale 1925 r. Ogółem w tym okresie zaledwie 3-miesięcznym ujawniono na terenie Rzeczypospolitej 160 strajków, w czem 143 pojedyńczych i 17 zbiorowych. Ogarniętych strajkiem było 342 zakłady pracy, a strajkowało ogółem 22.622 robotników. Wynikiem tego było stracenie przez państwo 393,833 dni roboczych, t. j. licząc dzień po 8 godzin 3,150,664 godzin. W 135-ciu wypadkach przyczyną strajku były żądania natury ekonomicznej, a w 9-ciu żądania przyjęcia do pracy wydalonych pracowników.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Kolonizacja żydowska w Rosji.

Według gazety «Izwiestija» w roku 1925 na terenie Rosji żydzi założyli około 6000 nowych gospodarstw rolnych. Osady powstały przeważnie na Ukrainie, Krymie i Białorusi. Przewidywanem jest że i w roku 1926 mniej więcej ta sama ilość (t. j. 6000) rodzin żydowskich osiądzie na roli. Środki potrzebne dla zagospodarowania żydzi otrzymują przeważnie z zagranicy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

5 lutego 1926 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno.
Dolary	7,29	7,29	7,31
Belgja	33,17	33.15	33,23
Holandja	292,95	293,68	292.22
Londyn	35.55	35.51	35.60
Nowy-York	7.30	7.29	7.31
Paryż	27,40	27,47	27,33
Praga	21.61	21.66	21.56
Szwajcarja	140.72	141.08	140.47
Stokholm	195.60	196,09	195,11
Wiedeń	102.75	102.65	102.90
Włochy	29.46	29.64	29.39

Papiery wartościowe

Pożyczka dolarowa 04		(w złotych 467.20)	
„ kolejowa	120	126	—
5 pr. pożycz. konw.	43.50	—	—
4 pr. pożyczk. konw.	—	—	—
5 proc. listy zast.			
Ziemskie przedw.	23,30	23,75	—

Siwkow o konferencji kolejowej w Wilnie.

Wywiad z przewodniczącym delegacji sowieckiej.

Z Mińska donoszą: Kolejowa delegacja sowiecka, która brała udział w rokowaniach wileńskich, powróciła w niedzielę do Mińska. Przewodniczący delegacji udzielił wywiadu przedstawicielowi mińskiej „Zwiezdy".

— Celem konferencji — oświadczył Siwkow — było uruchomienie bezpośredniej komunikacji pasażerskiej i towarowej, na szlaku Wilno-Mińsk, przez Olechnowicze-Radoszkowicze. Odbyliśmy dwa plenarne posiedzenia, pozatem praca szła w poszczególnych komisjach.

We wszystkich sprawach doszliśmy do zupełnego porozumienia. Oba państwa przystąpiły do organizacji granicznych stacji, każde na swojej stronie. Konferencja miała charakter przygotowawczy. Rezultaty jej muszą być zatwierdzone przez Ludowy Komisarjat Dróg Komunikacyjnych i przez Ministerstwo Kolei w Warszawie.

Podczas całego pobytu w Wilnie, delegacja sowiecka spotkała się wszędzie z wielką gościnnością i doznała serdecznego przyjęcia ze strony władz polskich.

(k.)

Sensacyjne aresztowanie w Wilnie.

Wielki szantażysta i rzekomy oficer.

Wczoraj dokonano w Wilnie sensacyjnego aresztu. Policja zatrzymała rzekomego porucznika Millera, zamieszkałego przy ul. Młynowej 12. Miller dokonał w Wilnie szeregu poważnych szantaży i oszustw. Podawał się za przedstawiciela Ligi Narodów, w innych wypadkach banków angielskich, oraz za właściciela bogatych kopalni.

Podobno Miller pod różnemi nazwiskami grasował od dłuższego czasu po Polsce. Krążą pogłoski, że zamieszany jest również w aferę szpiegowską.

Miller służył ostatnio w 9 p. strz. konnych, w randze porucznika, według jednak wiadomości zaczerpniętych z miarodajnego źródła, oficerem nie był. Narazie niewiadomo w jaki sposób udało mu się uzyskać stopień oficerski w W. P.

Aresztowanego szantażystę przekazano władzom K.O.W.

Z powodu toczącego się śledztwa, które zatacza szerokie kręgi, bliższych szczegółów podać nie możemy. (z)

Wykrycie szmuglera sacharyny i kokainy.

Od pewnego czasu Urząd Śledczy roztoczył obserwację nad niejakim Gelnerem Fiszelem (Zawalna 48/6) co do którego było podejrzenie, że uprawia on zawodowo szmugiel sacharyny i kokainy z Litwy, przyczem następnie towar ten szedł do Rosji.

Onegdaj funkcjonarjusze pol. śledczej zauważyli Gelnera wchodzącego z towarem do Zajazdu Gencjanowskiej na Zawalnej. Sprytny szmuglarz zauważył, że jest śledzony i zdołał towar wynieść tylnem wyjściem, jednak w tym samym dniu aresztowano go w mieszkaniu Cyli i Soni Kotlar (Szpitalna 6) Przy aresztowanym znaleziono 20 kilo sacharyny. (b)

Proces ordynata Bispinga.

W drugim dniu procesu sędzia referent kontynuował w dalszym ciągu swój referat, który nie został ukończony.

W streszczeniu przemówienie sędziego Alchimowicza miało brzmienie następujące:

W dniu 7 kwietnia 1913 roku do majątku Teresin w pow. Sochaczewskim przybył właściciel jego książe Władysław Drucki-Lubecki w towarzystwie kuzyna swego barona Jana Bispinga. Obaj udali się w ciągu dnia na przejażdżkę w głąb lasu. Przechodzący w tym czasie koło lasu strzelec Gral, słyszał znany gwizd księcia. Robotnik Dąbrowski widział bryczkę i konie księcia w odległości kilku metrów od drogi. Wieczorem ten sam strzelec Gral, wracając z leśniczówki, zauważył bryczkę i w przeczuciu nieszczęścia pojechał na folwark po administratora majątku p. Dachwańskiego, z którym udał się na poszukiwania. Po kilku dniach znaleziono zwłoki księcia przyczem całe jego ubranie, czapka i rękawiczki pokryte były krwią. Oględziny stwierdziły na ciele zabitego około trzydziestu ran, w tym dwie od kul: jedną w głowie, drugą w lewym boku. W tym samym czasie Bisping udał się w stronę stacji Szymanów, a widząc że nie zdąży na pociąg do Warszawy, szedł do stacji Błonie, wzdłuż toru kolejowego, spotykając po drodze tragarza Wierchowskiego i woźnicę Gętkawskiego. Natychmiast po przybyciu do Warszawy zawiadomił o swym wyjeździe swego sekretarza osobistego Marczewskiego zapakował w jego obecności rzeczy, wziął mały brauning i odjechał do Grodna do swych dóbr. Powrócił do Warszawy, otrzymał wiadomość o śmierci księcia i w dniu 17 kwietnia został aresztowany. Rewizja znalazła u niego siedem weksli, z których według ekspertów jeden był podpisany przez księcia a sześć sfałszowanych. Lokaj księcia Żukiewicz zeznał, że Bisping usiłował dwukrotnie otruć księcia, dosypując trucizny do herbaty, w której analiza wykazała strychninę.

Nowości wydawnicze.

— **«Wiadomości Literackich»** nr. 5-ty zawiera zamiast zwykłych czterech, sześć stronic. Jedną z nich wypełniają fragmenty trzech przekładów «Fausta» (Zegadłowicz) «Romea i Julji» (Iwaszkiewicz) i «Don Carlos» (Iłłakowiczówny). Powstały dla teatru Narodowego z inicjatywy jego kierownika literackiego St. Miłaszewskiego, autora znakomitego przekładu «Don Żuana» Zorrilla. Niestety, wypadnie przekład Zegadłowicza wycofać z tego świecznikowego miejsca, a i rozmiar wiersza w «Don Carlosie» Iłłakowiczówny dużo daje—do myślenia. Uszczknijmy też następujące bardzo cenne określenie Chaplina jako żyda przez innego żyda Hasenderera. «Chaplin uosabia pewien typ, z którego coś jest w każdym z nas. Prześladowany obieżyświat i poszukiwacz przygód, komicznie pomylony i tragicznie zrezygnowany, słaby, zawsze podupadły, duchowo triumfujący. Dawid przed królem Saulem».

— W **„Światowidzie"** konkursowe główki uczesane «a la garconne» jedna od drugiej powabniejsze. Nie łatwe zadanie będzie miał sąd konkursowy.

ZASTĘPCA

potrzebny na nowy artykuł dla skład w aptecznych i mydlarń, niezbędny w każdym domu. Oferty: Warszawa, poste-restante, okazicielowi 2 złotówki Nr 5011841.

SANATORJUM im. DŁUSKICH
ZAKOPANE
otwarte 17 stycznia 1926

KRONIKA

SOBOTA. 6 Dziś Doroty T. Jutro Rom. op.

Wsch. sł. o g. 7 m. 23.
Zach. sł. o g. 4 m. 10

KOŚCIELNA.

— **Rocznica koronacji Piusa XI.** Dnia 12 lutego przypada rocznica koronacji Ojca Św. Piusa XI. Cały świat katolicki obchodzić będzie ten dzień ze szczególniejszą uroczystością, dając przez to wyraz najgłębszej czci synowskiej, miłości oraz przywiązania do Stolicy Piotrowej. Z powodu rocznicy J. E. Ks. Bp. K. Michalkiewicz wydał zarządzenia do duchowieństwa, aby w niedzielę dnia 14 lutego rb. we wszystkich kościołach archidiecezji wileńskiej podczas Sumy zostały wygłoszone stosowne przemówienia, a po Mszy św. odśpiewane „Te Deum". Należy się starać, aby w szkołach, zrzeszeniach i organizacjach katolickich, gdzie to będzie możliwe, urządzone były uroczyste obchody, (akademje) lub odbyły się specjalne posiedzenia z odpowiedniemi przemówieniami.

URZĘDOWA

— **Stwierdzanie obywatelstwa w woj. Wileńskiem.** Okólnik min. spraw wewnętrznych, polecający przeprowadzić w woj. wschodnich akcję sumarycznego stwierdzania obywatelstwa ludności miejskiej ustala, że w m. Wilnie oraz w powiatach wileńskim, trockim, oszmiańskim i święciańskim za obywateli polskich uważani będą:

1) osoby urodzone na terytorjum b. Litwy Środkowej, o ile zamieszkały na tym terenie przed 1 stycznia 1919 r. t. j. miały na tem terytorjum od powyższej daty stałe miejsce zamieszkania,

2) osoby posiadające na terytorjum b. Litwy Środkowej nabytą przed 15 stycznia 1921 r. nieruchomość, o ile przytem zamieszkały na tym obszarze przed 1 stycznia 1919 r. t. j. o ile miały na tem terytorjum od powyższej daty stałe miejsce zamieszkania,

3) osoby, które przed 1 sierpnia 1914 r. mieszkały na terytorjum b. Litwy Środkowej nie mniej niż 5 lat i do dnia 15 stycznia 1921 r. ponownie zamieszkały na tem terytorjum z wyłączeniem z tej kategorji osób, których podstawowem zajęciem była służba państwowa rosyjska.

4) osoby, które mieszkały na terytorjum b. Litwy Środkowej od 1 stycznia 1918 r. i mają na tym obszarze stałe miejsce zamieszkania.

— (b) **Wysiedlanie.** W ubiegłym miesiącu władze administracyjne wysiedliły z Wilna cztery osoby do Litwy i jedną do Rosji. Wszyscy wysiedleni nie mogli wylegitymować się dokumentami dającymi prawo zamieszkiwania w Polsce.

— (b) **Nowe stowarzyszenie żydowskie.** Do Urzędu Pana Komisarza Rządu wpłynęło podanie żydowskiego towarzystwa „Chewro Kadiszo" (Święte towarzystwo) o zalegalizowanie statutu.

Stowarzyszenie to ma na celu przestrzeganie przepisów rytuału religijnego żydów przy udzielaniu zmarłym ostatniej posługi i dbanie pod każdym względem o honor nieboszczyka przed i podczas pochowania.

Założycielami tego towarzystwa są pp. S. Brojdo, M. Sliwkin, M. Loselewicz, A. Aronowicz, K. Szkolnicki i A. Rudnik.

— (b) **Licytacja koni wybrakowanych z armji.** Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w najbliższych dniach odbędzie się szereg licytacji na konie wybrakowane z wojska.

Licytacje te wyznaczone zostały w terminach 8 bm. w Podbrodziu i Lidzie, 10 bm. w Nowo-Święcianach, i 12 bm. w Głębokiem. W każdej z tych miejscowości sprzedane będzie po dwanaście koni.

W związku z tym przypominamy, że w myśl zarządzenia M. S. W. rolnicy, instytucje dobroczynno-społeczne, inwalidzi wojenni, osadnicy rolni, funkcjonarjusze straży leśnej w lasach państwowych, urzędnicy, a w wypadkach wyjątkowych i inni obywatele mogą korzystać z krótkoterminowego kredytu t. j. do 15 września rb.

Osoby pragnące korzystać z kredytu muszą przedkładać do poszczególnych komisji licytacyjnych zaświadczenia odnośnych władz administracyjnych o posiadaniu realności, ewentualne poręczenie władz państwowych, listy gwarancyjne bankowe lub zezwolenie DOK. na prawo kupna koni na kredyt.

— **Przejęcie bibljoteki im. Wróblewskich.** Dnia 1 lutego, Ministerstwo W. R. i O. P. w osobie naczelnika wydziału Bibljotek p. Stefana Rembego, podpisało umowę z Komitetem Bibljoteki im. Wróblewskich, którego prezesem jest rektor Zdziechowski. Umową tą, bibljoteka składająca się z około 100,000 tomów i rękopisów przechodzi w bezterminowy depozyt i pod zarząd państwowy. Państwo otrzymuje oprócz tego w darze gmach i kapitały. Fundacja św. p. T. Wróblewskiego znajdzie pomieszczenie w kupionym przez skarb b. pałacu hr. Tyszkiewiczów.

— **Bibljoteki państwowe w pałacu Tyszkiewiczowskim.** Kupiony przez Skarb w marcu roku ub. b. pałac hr. Tyszkiewiczów został przeznaczony na pomieszczenie bibljoteki im Wróblewskich, oraz innych bibljotek państwowych w Wilnie. Gmach ten został objęty w zarząd Wydziału Bibljotek dn. 1 b. m. przez Naczelnika tegoż Wydziału p. Stefana Rembego. W ten sposób przybywa Wilnu nowy przybytek wiedzy, który rychło pozwoli scentralizować księgobiory państwowe.

MIEJSKA

— (x) **Konferencja obywateli m. Wilna w sprawach miejskich.** Pewna grupa radnych miejskich mając na uwadze dobro mieszkańców m. Wilna niezależnie od okoliczności, czy prędzej lub później zostanie opracowana i ogłoszona nowa ustawa miejska, jak też wybory do wileńskiej rady miejskiej, i szukając w sferach kompetentnych ratunku przeciwko złej gospodarce miejskiej, powzięła inicjatywę zwołania konferencji w sprawach miejskich, przyczem zaprosiła cały szereg obywateli m. Wilna na wspomnianą konferencję, która się odbędzie w lokalu klubu inteligencji pracującej (ul. św. Anny Nr. 2) w dniu 8 b. m. o g. 8-ej wiecz. t. j. w przeddzień posiedzenia Rady Miejskiej.

SZKOLNA.

— **Egzaminy dojrzałości** dla eksternów przy tut. Okręgu Szkolnym w terminie wiosennym rozpoczną się dnia 15 lutego.

Termin składania podań o dopuszczenie do egzaminów upływa dnia 10 lutego. Do podania dołączyć należy metrykę urodzenia, dwie fotografje, własnoręcznie napisany życiorys, posiadane świadectwa szkolne oraz kwit Kasy Skarbowej na opłaconą taksę egzaminacyjną w wysokości 40 zł

Podania nieodpowiadające powyższym warunkom uwzględniane nie będą, a petenci nie będą o powyższem oddzielnemi pismami zawiadamiani.

SĄDOWA.

— (b) **Sprawa szpiegowska.** W dniu 2 marca sąd apelacyjny w Wilnie rozpozna sprawę 20-letniego Józefa Filipowskiego skazanego wyrokiem sądu okręgowego na pozbawienie praw stanu i osadzenie w więzieniu ciężkiem na lat dwanaście.

Ciężką tę karę Filipowski ponosić ma za zdradę stanu, bowiem będąc polskim poddanym pracował na korzyść sztabu generalnego państwa ościennego — Litwy.

Obronę z umowy wnosić będzie w tej sprawie aplikant adwokacki p. Rubinow.

POCZTOWA.

— (x) **W sprawie prenumeraty pism za pośrednictwem poczty.** Ze względu na nieuniknione niedomagania, jakie się ujawniają w początkowym okresie funkcjonowania urzędów pocztowych, w zakresie prenumeraty czasopism, za pośrednictwem poczty, Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów wydała ostatnio szereg szczególnych zarządzeń podległym urzędom pocztowym. Na dział służby gazetowej mają zwracać szczególną uwagę urzędujący inspektorzy Dyrekcji przy sposobności inspekcji urzędowych.

OPIEKA SPOŁECZNA i PRACA

— (x) **Zwiększenie ilości wydawanych obiadów bezrobotnym m. Wilna.** Magistrat m. Wilna, biorąc pod uwagę obecne trudne położenie bezrobotnych m. Wilna, postanowił zwiększyć ilość wydawanych obiadów z 1,200 na 1,400.

AKADEMICKA.

— VI-a **Sobótka Ognisko Akademickie.** Dziś w Ognisku Akademickiem, niezależnie od mającego się odbyć Dorocznego Balu Akademickiego, urządza swą tradycyjną sobótkę.

Początek tańców nastąpi natychmiast po skończonem przedstawieniu Szopki Akademickiej t. zn. o godz. 10-tej. Wstęp tylko za legitymacjami i zaproszeniami Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akadem. Ilość kart wstępu dla uniknięcia tłoku została ograniczona.

— **Zebranie Koła Dramatycznego.** Dziś o godz. 5-tej w lokalu Ogniska Akademickiego, odbędzie się zebranie Akademickiego Koła Dramatycznego. Zarząd prosi o punktualność.

ZEBRANIA i ODCZYTY.

— **Odczyt dr. Babińskiego.** Dziś w sobotę dnia 6 bm. o godz. 7-ej wieczorem w Auli Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego Radca Prawny Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr. Leon Babiński wygłosi odczyt o ostatniej konferencji Haskiej Prawa prywatnego, odbytej w roku zeszłym.

— **Odczyt o Indjach Wschodnich** z przeźroczami odbędzie się w niedzielę d. 7 lutego o godz. 6-ej popoł. w Domu Ludowym PMS przy Białym zaułku Nr. 8. Wstęp bezpłatny.

BALE I ZABAWY

— **Doroczny Raut Ogólno akademicki** mający się odbyć dziś dnia 6-go lutego rb. w Salonach Reprezentacyjnych Rzplitej zgromadzi niewątpliwie najwytworniejsze sfery towarzyskie miasta. Świetnie zapowiadający się wieczór beztroski humoru i wesołości poprzedzi dział koncertowy, w którym łaskawy współudział zapewniły wybitne siły artystyczne jak pp. M. Carmarie, J. Korsak-Targowska, W. Hendrychówna, Gregorowa, Prof. Adam Ludwig oraz Dr. Tadeusz Szeligowski. Do tańca przygrywa poraz pierwszy w Wilnie orkiestra operowa. Nieliczne pozostałe zaproszenia można nabywać u pp. gospodyń i gospodarzy oraz w lokalu Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) od godz. 1 — 3 i od 6 — 8 wiecz. Bilety akademickie w cenie 3 zł. nabywać można w tychże godzinach. Początek rautu o godz. 10 wiecz.

— **Zabawa taneczna.** Towarzystwo Przyjaciół Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie, urządza dziś o godzinie 9 wiecz. w Sali Techników, Wileńska 33, zabawę taneczną. Bilety wejścia 3 zł, dla uczącej się młodzieży 2 zł. Całkowity dochód przeznacza się na opłacenie wpisów szkolnych za niezamożnych uczniów Szkoły.

RÓŻNE.

— (b) **Sowiecka handlowa delegacja przybędzie do Wilna.** Dowiadujemy się, że handlowa delegacja sowiecka bawiąca obecnie w Łodzi w drodze powrotnej zajedzie do Wilna.

Termin przyjazdu delegacji jeszcze nie ustalony.

— **Zniżki w Reducie dla członków L.O.P.P.** Komitet Wojewódzki Wileński L.O.P.P. uprzejmie zawiadamia swych członków, że od dnia dzisiejszego Sekretarjat Ligi (ul. Wielka 34) od godz. 11 do 2-ej po poł. wydaje członkom Ligi za okazaniem legitymacji ulgi biletowe w wysokości 50 proc. do Teatru Reduta na Pohulance.

— **Komitet daru choinkowego** dla dzieci ochron wileńskich, dziękując w imieniu wszystkich obdarowanych dzieci oraz wszystkim swojem ofiarodawcom, a w szczególności gimnazjum S.s. Nazaretanek., gimnazjum im. Czartoryskiego oraz organom

Afera fałszerska w Portugalji.

Za kulisami działali Niemcy.

W związku z aferą fałszerstwa banknotów portugalskich «Matin» pisze, że afera ta miała również cele polityczne. Głównym winowajcą jest naturalizowany w Brazylji niemiec Hennis, bawiący obecnie w Berlinie. Śledztwo przeprowadzone w Paryżu, w Londynie i Hadze, dało sensacyjne wyniki. Afera ta jest niezwykłem przestępstwem politycznem. Miała ona na celu oderwanie kolonji portugalskich a szczególnie Angoli i oddanie ich w ręce niemieckie. Początek tej spekulacji przypada na lipiec ubiegłego roku. W owym czasie w hotelu paryskim, w pobliżu pól Elizejskich portugalczycy Pinto de Sima i Carnero Franco (deputowany z Angoli) spotkali się z niemcem Hennisem, naturalizowanym w Brazylji. Z portugalczykami był jeszcze pewien Holender nazwiskiem Morang. Ludzie ci postanowili utworzyć «Bank de L'Angola et de la Metropole».

Tajemniczy Hennis pierwszy dał kapitał do dyspozycji. Z początku bagatelną sumę 400 tys. funtów szterlingów. Pieniądze nadeszły z Berlina. Suma ta została użyta według planu, opracowanego przez Hennisa. Ale plany były tak szeroko zakrojone, że środki prędko się wyczerpały. Rozpoczęło się fałszerstwo. Wspólnicy postanowili zamówić 400 miljonów banknotów portugalskich w pewnym banku angielskim, którego specjalnością było drukowanie banknotów. Nastąpiła wymiana listów, przyczem wszystkie listy, nadeszłe z Portugalji okazały się fałszywe. Ponieważ firma angielska nie chciała pracować bez złotego kontraktu, sfabrykowano kontrakt. Udało się nawet fałszerzom uzyskać legalizację sfałszowanego dokumentu przez angielskiego konsula. W kontrakcie było umówione, że Morang ma odbierać pieniądze, wykonane w Londynie. Teraz potrzebna była jeszcze pomoc kilku usłużnych dyplomatów, którzy ofiarowaliby się przewozić do Lizbony fałszywe banknoty, jako bagaż dyplomatyczny. Pierwszym dyplomatą, którego udało się pozyskać był przedstawiciel Wenezueli w Lizbonie, Planos Suarez. Ale fałszerze znaleźli jeszcze potężniejszych pracowników. Minister handlu Simons przedstawiciel Portugalji w Hadze Vandella brali udział w tym interesie i siedzą teraz w więzieniu. Z początku wszystko szło doskonale. Bank d'Angola powiększał się z dnia na dzień i codziennie kupował na giełdzie całe pakiety akcji portugalskich z banku Ultra Marino. Manewr tak się udał, że Hennis zamyślał już o emisji nowych banknotów portugalskich na sumę 400 tys. funtów, które rzecz prosta znowu miały być fałszywe. I drukowanie tych banknotów miało być uskutecznione według raz już użytego systemu. Ale banknoty te nie zostały wypuszczone. Niezwykłe bogactwo wielkie spekulacje fałszerzy zwróciły uwagę w Lizbonie. Wielki dziennik «Seculo» omówił tę sprawę i spisek został wykryty. Większość winowajców jest już aresztowana.

prasy, podaje do wiadomości następujące wyniki zbiórki i dokonanego rozdawnictwa:

1) W gotówce zebrano 443 zł. 61 gr., 2) odzieży—461 sztuka, 3) książek—498 egzemplarzy, 4) zabawek—872 sztuki, 5) pierników i cukierków—62 i pół klgr., plus 220 sztuk, 6) jabłek—88 klgr. plus 340 sztuk, plus 1 skrzynia, 7) marmolady owocowej—8 klgr.

Za zebrane pieniądze zakupiono: 1) 320 klg. pszennej mąki, 2) 100 klg. cukru, 3) 22 klg. cukierków i pierników, 4) 16 klg. jabłek, 5) 25 i pół klg. torebek papierowych.

Powyższe objekty ofiarowane i zakupione, rozdzielone zostały pomiędzy 1170 dzieci w 15 ochronach i 251 dziecko w 3 szpitalach dziecinnych. Ofiary te zostały wręczone przez członków komitetu zarządom tych instytucji za odnośnemi pokwitowaniami.

TEATR i MUZYKA.

— **Poranek wokalny w Teatrze Polskim.** Jutro w niedzielę 7 lutego o g. 12 m. 30 pp. odbędzie się w Teatrze Polskim kolejny poranek wokalny z udziałem wybitnych artystów: Marji Carmarie i Sergjusza Benoni.

Akompanjament — R. Rubinsztejna. W programie: Bellini, Bizet, Delibes, Greczaninow, Rachmaninow, Rossini i inni. Ceny miejsc najniższe od 50 gr.

— **Reduta w Teatrze na Pohulance** powtórzy dzisiaj «Fircyka w zalotach», stylową komedję Fr. Zabłockiego, zakończoną sceną operową Dominika Cimarosa «Il matrimonio segreto». Jutro o godz. 12 w poł. w świetlicy Reduty na Pohulance odbędzie się poranek poświęcony twórczości Emila Zegadłowicza, nad którego „Głazem granicznym" Reduta rozpoczęła już pracę z udziałem autora. Jutro o godz. 3.30 po raz dziewiąty komedja M. Bałuckiego «Dom otwarty», wieczorem po raz ósmy sztuka Katerwy „Przechodzień". W poniedziałek po raz piąty «Wesele» Wyspiańskiego. We wtorek po raz pierwszy «Ewa» Jerzego Szaniawskiego z udziałem Władysława Staszkowskiego, reżyserowca, pracującego obecnie w Teatrze Narodowym w Warszawie.

Zarząd Reduty niniejszem prostuje wiadomość podaną przez jedno z pism „Wileńskich jakoby Reduta wprowadziła od dnia 1 lutego 30 pr. zniżki na bilety do teatru. Zarząd Reduty komunikuje, że ceny biletów pozostały niezmienione, a wszystkie organizacje i stowarzyszenia, które korzystały dotąd ze zniżek będą je otrzymywały nadal w tej samej wysokości t. j. 50 pr

Bilety sprzedaje do przedednia każdego przedstawienia biuro «Orbis» Mickiewicza 11 od 9 do 4.30 w dnie powszednie i od 10—12.30 w niedziele oraz kasa Teatru od 11—12 i od 5—8 w dniu przedstawienia.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **«Sympatyczna» małżonka.** Józef Broniewicz (Subocz 67) zameldował, iż żona jego Helena zabrała różne rzeczy łącznej wartości 600 zł. poczem wyjechała w niewiadomym kierunku.

— **Kelner i sacharyna.** Dnia 5 bm. został zatrzymany Fiszer Kelner (Szpitalna 11) który prowadził nielegalny handel sacharyną krystaliczną. W mieszkaniu aresztowanego znaleziono około 20 klg. sacharyny.

— **Samobójstwa.** Dnia 4 bm. w podwórzu domu Nr 25 przy ul. Nowogródzkiej usiłował otruć się esencją octową Antoni Rymkiewicz (Połocka 11). Pogotowie ratunkowe odwiozło desperata do szpitala żydowskiego.

— W folw. Izabelino gm Mikołajewskiej wystrzałem z rewolweru w pierś usiłował popełnić samobójstwo robotnik tegoż folwarku Wiktor Żołnierowicz.

Przyczyna samobójstwa — zniechęcenie do życia.

— **Krwawa zabawa.** We wsi Tarłopy gm. Łużeckiej na zabawie podczas bójki został zabity mieszk. wsi Chałuje Maksym Szymborski. Sprawcy powyższego Michał Łapa, Władysław Paulski, Stanisław Morchata, Paweł Krywko, Franciszek Rusak i żołnierz Konstanty Łapa. Trupa zabezpieczono. Dochodzenie w toku.

Z Całej Polski.

— **Odnawianie grobów królewskich na Wawelu.** W Krakowie, postanowiono oddać do naprawy sarkofag cynowy króla Zygmunta III. Okazało się bowiem poprzednio, iż pierwotna trumna jest zbutwiała, że nie można jej było wyjąć z sarkofagu. Wobec tego polecono inż. Mosierowi i ks. dr. Kruszyńskiemu, aby zajęli się przeniesieniem zwłok królewskich do przygotowanego tymczasowego miejsca.

Wsunięto więc do sarkofagu przykrojoną specjalnie blachę, na której wyjęto zwłoki wraz z resztkami trumny i włożono do nowej, wykonanej z drzewa modrzewiowego.

Sarkofag królewski, przez długoletnie rozkładanie się cyny, jest w niektórych miejscach przeżarty nawskroś.

Jest to jeden z najwspanialszych sarkafagów cynowych, a to dzięki wypukłorzeźbom przedstawiającym sceny zwycięstw króla Zygmunta III.

Wyłoniona specjalna komisja, zajmie się badaniem sposobu zreperowania zniszczonych części z subwencji nadesłanej przez miasto Warszawę.

Dotychczas, w szeregu prac restauracyjnych dokonano naprawy sarkofagu króla Władysława IV z funduszów Dep. Sztuki i Kultury Min. W.R i O.P. jak również wykonano podobizny korony, jabłka i berła z tego sarkofagu wystawione obecnie w skarbcu wawelskim.

— **Autobusy podczas strajku tramwai.** Z powodu strajku tramwajowego ukazały się w ruchu ulicznym liczne autobusy przybyłe na obfity zarobek w Warszawie. Prawie wszystkie linje autobusów prowincjonalnych w promieniu stu kilometrowym od Warszawy ściągnęły do miasta, by zastąpić na główniejszych linjach unieruchomione tramwaje. Wyjątek stanowi linja Warszawa — Radom, zaczynająca się u starych rogatek Jerozolimskich, która bez przerwy funkcjonuje i właściciele jej wcale się nie kuszą o zarobek tramwajowy, mając dwa razy na dobę wypełniony wehikuł swój pasażerami, płacącymi po pięć złotych od osoby.

Dopiero przypatrując się tym nagromadzonym w Warszawie autobusom, przebiegającym znaczne przestrzenie na prowincji, widzi się, jak one wszystkie są nieodpowiednie dla swego przeznaczenia i niema typu, któryby rzeczywiście ku wygodzie podróżnych zastąpił wagon kolejowy, lub choćby wygodny ekwipaż konny. Są autobusy typu niemieckiego z bocznem od tyłu wejściem, dość szczelnie osłaniające pasażerów od wpływów atmosfery, lecz za to niema na nich miejsca na pakunki jadących i wszystko wtłacza się do wnętrza, a o przewozie większego kuferka nie może być nawet mowy. Przeważnie jednak są to budy drewniane, o podwoziu typu lekkiego Forda czasem nawet z galeryjką na pakunki, składane na dachu, lecz wnętrze ich na dalszy dystans stanowi istną torturę dla podróżnych i zimą wcale nie zapewnia podróżnym ochrony przed zimnem. Jednak wobec wycofania przez zarząd poczt państwowych w całej Polsce dyliżansów pocztowych, a nawet wobec zniesienia poczthalterji, gdy podróżny jest pozbawiony możności wynajmu koni pocztowych i zdany jest na łaskę lub niełaskę woźniców frachtowych, autobusy te w komunikacji z prowincją stanowią nawet dobrodziejstwo, jak naprzykład na trakcie z Warszawy do Radomia, którą to przestrzeń przebiegają w niespełna trzy godziny, podczas gdy kolej z przesiadaniem w Dęblinie wymaga od pięciu do siedmiu godzin czasu jazdy przeważnie nocnej, z jednoczesnem pobieraniem kilkakroć większej ceny za przejazd.

— **Straty z powodu strajku.** Przedsiębiorstwo tramwajowe w Warszawie ponosi codziennie około 90,000 zł. straty wskutek obecnego strejku. W ciągu pierwszych 7 dni strajku, t. j. do 4 lutego straty te wyniosły zatem około 630,000 zł. Fundusz bezrobocia ponosi również straty stanowiące około 18,000 zł. które wpływały z 5-groszowej podwyżki. Wpływy tego funduszu zmniejszyły się dotąd z powodu strajku przeszło o 120,000 zł.

O ile strajk do soboty 6-go lutego nie będzie załatwiony, Magistrat wymówi w dniu tym pracę wszystkim dotąd zatrudnionym bezrobotnym.

— **Warszawa—Daleki Wschód.** W wyniku obrad, odbytych w Moskwie na konferencji grudniowej, wprowadza się z dniem 5 b. m. pośpieszną komunikację między Warszawą i Moskwą, względnie Dalekim Wschodem, w połączeniu od, względnie do, kursującego pociągu pośpiesznego między Warszawą i Paryżem (Ostenda, Calais).

Nowe pociągi skierowane przez Białystok — Wołkowysk — Baranowicze — Stołpce, kursować będą trzy razy tygodniowo, a mianowicie z Warszawy w piątki, niedziele i wtorki o godz. 10 m. 10. Przyjazd do Moskwy dnia następnego o godz. 15 m. 45. Niedzielny pociąg warszawski otrzyma w Moskwie połączenie do Nowomikołajewska, pociąg wtorkowy — połączenie do Czyty, a pociąg piątkowy połączenie do Władywostoku (raz na dwa tygodnie).

W kierunku przeciwnym pociągi z Moskwy odjeżdżać będą co niedzielę, wtorek i czwartek o godz. 15 m. 30, a przyjazd do Warszawy nastąpi dnia następnego o godz. 20 m. 11. Otrzymują w Moskwie połączenie w niedzielę z Czyty, we wtorki z Władywostoku, a w czwartki z Nowomikołajewska.

Ofiary.

J. M.

Na schronisko nauczycielek	5 zł.
Na schronisko nieuleczalnych	5 »
T-wo Przeciwgruźliczne	5 »
Żłobek Dzieciątka Jezus	5 »
Na nędzę wyjątkową	5 »
Razem	25 zł.

Piotr Janowski

Na żłobek im. Marji	5 zł.
Na Żłobek Dzieciątko Jezus	5 »
Na wyjątkową nędzę	7 »
Razem	17 zł.

Przyjazd Szaljapina do Białogrodu.

Według ostatnich wiadomości podpisało tutejsze Białogródzkie biuro koncertowe umowę z Szaljapinem, który zobowiązał się urządzić w kwietniu jeden koncert. Za swój występ w Białogrodzie otrzyma Szaljapin 200.000 dynarów. Najtańsze miejsce na galerji kosztować będzie 150 dynarów, to jest tyleż, ile kosztują pierwsze fotele podczas wspaniałych przedstawień w operze białogrodzkiej.

Brak nart w Rosji.

Sport narciarski zyskuje coraz większą ilość zwolenników i w Rosji. Narciarze Europy zachodniej uskarżają się na brak śniegu Daleko gorszą jest wszak sytuacja w Rosji gdzie daje się odczuć wielki brak nart. W Rosji wyrabia się narty w małych ilościach, a Finlandczycy, do których się Rosjanie zwrócili, wywożą wszystkie swe narty za dolary do Ameryki.

Ze świata.

— **50,000 dolarów za wynalezienie kwadratury koła.** Przed kilkoma dziesiątkami lat mieszkał w miasteczku francuskiem ludowy nauczyciel Lerond, który nie był jednak zadowolony ze swego zawodu, w końcu porzucił szkołę i Europę i wyjechał do Nowego Jorku. Tam przechodził różne koleje losu, aż w końcu dostał posadę pisarza w biurze dla badania i rozpowszechniania praktycznych wynalazków. Lerond mając do czynienia z niezliczonymi wynalazkami przyszedł do przekonania, że sam może być wynalazcą. Co dziwniejsze jednak, że w przeciwieństwie do licznych swych klijentów dokonał istotnie wynalazku, który stał się podstawą dużego majątku. Skonstruował praktyczną maszynę do wyrobu parówek, która wkrótce przyjęła się we wszystkich większych wytwórniach amerykańskich. Dorobiwszy się tym sposobem dużego majątku kupił sobie posiadłość w niewielkiem miasteczku Stanu Virginji i tam osiadł na stałe. Otaczał swą opieką liczne instytucje i czynił wiele dobrego. Poza tem poświęcił się ulubionej swej nauce — matematyce. Miał jednego tylko przyjaciela inżyniera Cooka, pozatem trzymał się zdala od ludzi, którzy uważali go za dziwaka opowiadając sobie na ucho, że Lerond marzy o rozwiązaniu problemu kwadratury koła.

Przed trzema laty Leonard przeziębił się, zachorował i wkrótce zmarł. Otwarcia testamentu oczekiwano z dużem zaciekawieniem. Stary dziwak większą część swego majątku zapisał na cele dobroczynne, ponadto przeznaczył 50 000 dolarów dla tego, kto w przeciągu trzech lat potrafi rozwiązać problem kwadratury koła. Członków jury miał wyznaczyć wykonawca testamentu. Ponieważ nikt tego zadania nie chciał się podjąć, jako sędziego wybrano inżyniera Cooka, wybitnego zresztą matematyka. Nieszczęsny człowiek otrzymał w ciągu trzech lat piętnaście tysięcy traktatów o kwadraturze koła, problem jednak pozostał nierozwiązany. Wobec tego zgodnie z testamentem suma pięćdziesięciu tysięcy dolarów przeszła obecnie na własność domu sierot w miasteczku gdzie mieszkał Lerond.

Działalność P. D. U. W.

Wobec ukazania się w niektórych pismach w związku z posiedzeniem komisji administracyjnej Sejmu nieścisłych wiadomości o działalności P. D. U. W. otrzymujemy komunikat dyrekcji prostujący owe nieścisłości:

Podana w prasie liczba pracowników P.D.U.W. 1578 nie odpowiada rzeczywistości. Ogólna ilość funkcjonarjuszy P.D.U.W. wynosi 1383, a mianowicie: urzędników 998, kontraktowych techników szacunkowych 326, woźnych i gońców 59 [nie 120]. Powyższe liczby obejmują personel pracujący w dziale przymusowych ubezpieczeń (budowli) od ognia, tudzież w trzech działach ubezpieczeń dobrowolnych, a także w dziale pożyczkowym w centrali łącznie ze wszystkiemi 25 oddziałami wojewódzkiemi P.D.U.W., oraz 199 inspektoratami powiatowymi i technikami szacunkowymi. Należy zaznaczyć, że P.D.U.W. na mocy obowiązku ustawowego przeprowadziła w ostatnich dwóch latach, obok swych normalnych agend masowe pomiary i oszacowanie około siedmiu miljonów budynków na całem terytorjum Rzeczypospolitej W porównaniu do przedwojennych „Ubezpieczeń Wzajemnych budowli od ognia w Królestwie Polskiem" personel wzrósł ilościowo nieco więcej niż dwukrotnie, gdy natomiast zakres działalności powiększył się niemal czterokrotnie.

Porównywanie kosztów administracyjnych z sumą odszkodowań za pogorzele, wypłacanych przez instytucję w poszczególnym roku, nie może służyć za podstawę do jakichkolwiek wniosków, ponieważ z natury losowej ubezpieczeń wynika, iż sumy wypłacane zależnie od ilości i rozmiarów pogorzeli ulegają z roku na rok bardzo znacznym wahaniom i są zupełnie niezależne od kosztów administracji.

2 LETNIE KURSY EKONOMICZNO-HANDLOWE

Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie

przyjmują zapisy na I-y semestr

w sekretarjacie ul. Biskupia 12

od dn. 15-I do 1-II

wykłady od g. 17—21.

Komunikacja - autobusowa

WILNO - NIEMENCZYN.

Począwszy od wtorku b. tygodnia zostaje uruchomiona komunikacja autobusowa między Wilnem i Niemenczynem trzy razy w tygodniu a mianowicie: **we wtorki, czwartki i piątki.**

Rozkład jazdy następujący: I kurs — wyjazd z Wilna godzina 6-ta rano, wyjazd z Niemenczyna do Wilna godzina 7-ma rano. II kurs—wyjazd z Wilna godzina 6-ta wieczór, wyjazd z Niemenczyna do Wilna godzina 7-ma wieczór.

Miejsce odjazdu z Wilna ulica Arsenalska Nr. 2 przy placu Katedralnym.

Kupuję

potrzebne mi do studjów dzieła filozoficzne

w językach: polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim zwłaszcza poszukuję książek wydanych przez Polskie Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie, przez Kasę Mianowskiego w Warszawie szczególnie zaś:

1. W. James «Pragmatyzm»
2. J. Gołuchowski «Filozofja i Życie»
3. Im. Kant «Prolegomena» do wszelkiej przyszłej metafizyki...»
4. tegoż «Uzasadnienie Metafizyki Moralności».

oraz pols. tego przekładu Schopenhauera «O poczwórnem źródle twierdzenia o podstawie dostatecznej».

DOWIEDZIEĆ SIĘ w Administracji „SŁOWA".

DRUKARNIA „WYDAWNICTWO WILEŃSKIE"

Kwaszelnia 23. (M.-Stefańska.

Egz. od 1906 r.

DRUKARNIA OBFICIE ZAOPATRZONA W MASZYNY DO SKŁADANIA I DRUKARSKIE NAJNOWSZEGO TYPU ORAZ MASZYNĘ ROTACYJNĄ

PRZYJMUJE WSZELKIE DRUKARSKIE ROBOTY WE WSZYSTKICH JĘZYKACH EUROPEJSKICH

CENY UMIARKOWANE

Kino Kameralne „Polonja" ul. Mickiewicza 22

Dziś nareszcie Wilnianie podziwiać mogą znakomite arcydzieło, dramat życiowy w 10 aktach z fenomenalną MARY CARR w roli MATKI

IV Przykazanie

TO największy hymn miłości macierzyńskiej. Obraz cichego bohaterstwa jakiem jest życie matki MATKI to film dla was! OJCOWIE to film dla was! SYNOWIE i CÓRKI to film dla was!

Kino-Teatr „Helios" Dziś! Film ze śpiewem! Czarodziej

u Wiera Chołodnaja, Osip Runicz i Maksimow w 12 akt. dramacie **„CHRYZANTEMY"**

Podczas seansów śpiew romansów. Ceny miejsc zniżone Seansy 4, 6 8 i 10

Miejski Kinematograf KULTURALNO OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Dziś będzie wyświetlany dawno oczekiwany film. Cud techniki i nauki **Cuda głębin morskich** 6 aktów sensacyjnych przygód na dnie morza, zrealizowanych dzięki genjalnemu wynalazkowi I. E. Williamsona. W roli głównej niezrównana pływaczka ANNETA KELLERMAN.

Nad program: 1) Polowanie na pantery, 2) Chwytanie lamparta w sieci i 3) Polowanie na lwy z aeroplanu.

KINO CZYNNE: w Niedzielę od g. 3-ej, w powszednie dnie od g. 4-ej do 11 m. 30 w.

CENA BILETÓW: Parter 50 gr. Amfiteatr i balkon 25 gr.

Anons: „Świat zaginiony"

„M. GORDON" ul. Niemiecka 26

Codziennie od 16-go lutego po raz pierwszy po wojnie

wyprzedaż resztek

MATERJAŁY damskie i męskie zimowe i letnie

Kamgarny

Szewjoty

Wełny

Jedwab

Ceny wyjątkowo niskie

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN

ZAWALNA 1 telef 1 — 47; BOCZNICY KOLEJOW telef. 4 — 62

SPRZEDAJE:

KARTOFLE

OTRĘBY pszenne i żytnie

OWIES

ŻYTO

PSZENICĘ

JĘCZMIEŃ

WAGONOWO i NA WORKI LOCO SKŁAD od 100 kl. Z DOSTAWĄ do DOMU.

NAJTANIEJ—GDYŻ WPROST OD PRODUCENTOW

TYGODNIK **COMOEDIA**

pod redakcją Stanisława Grudzińskiego — Kierownik Literacki Stefan K. Gack

Poświęcony Sztuce: Teatr. Kino, Muzyka, Literatura Plastyka, Architektura, Mody, Sport, Finanse, Społeczeństwo „COMOEDIA" jest wszechstronnem odbiciem życia artystycznego naszego kraju i zagranicy.

Prenumerata kwartalna wraz z przesyłką — Zł. 6.00
„ półroczna „ — Zł. 10.00
„ roczna „ — Zł. 18.00

Numer pojedyńczy 60 gr.

Numer okazowy wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Hoża 18, Tel. 139—60, 518—12.

ska 5, m. 6. Dr MED. A. Mańkowski choroby skórne i weneryczne Ordynuje od 5 — 7. 3-go maja 15. W.Z.P. Nr 48.

Potrzebny jest wspólnik z większym kapitałem do fabryki (we własnym domu) z dużą przyszłością. Wiadomość w Biurze Reklamowem Garbarska 1 tel. 82.

POTRZEBNE od 1 marca mieszkanie z 3-ch pokoi z kuchnią na Antokolu lub w śródmieściu. Oferty uprasza się składać w Administracji „Słowa" dla N. K

Doświadczona nauczycielka udziela lekcji języka angielskiego i francuskiego. Mickiewicza 37, m. 17. Od g. 1—4 pp.

Pokój DO WYNAJĘCIA Ładny, słoneczny, z niekrępującem wejściem. Ul. Rossa 10 mieszkanie Studnickich. Kolonja Bankowa przed mostem murowanym.

Powóz «Victoria» pojedyńczy i na parę sprzedam tanio. Wiadomość. Cielętnik, willa Podzamcze kpt. Tyrankiewicz g. 10 15.

Przybłąkał się pies dn. 2 bm. wilk (suka). Po odbiór zgłaszać się: Piórmont 2 m. 4 od g. 20 do 21.

POTRZEBNY jeden duży lub dwa małe POKOJE Bez mebli, przy rodzinie, w centrum miasta, na parterze lub pierwszem piętrze. Oferty: dla Cz. J. przyjmuje Administracja «SŁOWA».

PIANINO albo FORTEPIAN chcę kupić Pośrednikom wynagrodzenie. Szpitalna 7, m. 4 w pobliżu Zawalnej.

DZIERŻAWY majątków ziemskich różnej wielkości poszukujemy Dom Handl.-Kom. „ZACHĘTA" Portowa 14 tel. 9-05.

MIESZKANIE komu potrzebne i kto ma do oddania wynajmie najprędzej i najlepiej zwracając się do Domu Han.-Kom. „ZACHĘTA" Portowa 14, tel. 9-05.

3000 4000 5000 DOLARÓW oraz inne sumy ulokujemy na 1 hipotekę domów „ZACHĘTA" Portowa 14 tel. 9-05.

Wydawca Stanisław Mackiewicz. — Redaktor w/z Czesław Karwowski. — Odpowiedzialny za ogłoszenia Zenon Jawiński. Drukarnia „Wydawnictwo Wileńskie", Kwaszelna 23